

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (V)

PIĄTEK 14 KWIEŃNIA 1950 ROKU.

Nr 102 (333)

POSTĘP TECHNICZNY

- dźwignią planów produkcyjnych w Polsce Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor Departamentu Techniki PKFG inż. Ignacy Bursztyn u dzielił wywiadu na temat realizacji postępu technicznego w gospodarce narodowej.

Postęp techniczny — powiedział dyr. Bursztyn — jest jednym z warunków wykonania planu zarówno w zb., jak i w okresie 6 - letnim.

NOWE METODY PRACY I NOWE PRODUKCJE

Przystępujemy do uruchomienia całego szeregu nowych działów przemysłu, po raz pierwszy w historii naszego kraju. Np. zaczniemy produkować w tym roku kwas siarkowy z gipsu. Takich fabryk nie ma więcej w Europie niż pół tuzina. Będziemy robić prostowniki rteciove już za kilka miesięcy. Dla budownictwa — nowy materiał tzw. struno - betony, które dadzą większą wytrzymałość niż normalnie zbrojony beton. W przemyśle spożywczym — proszek mleczny, na który dotychczas prawie że monopol miała Ameryka. W przemyśle metalowym zaczniemy budować fabrykę żelazek kulowych.

Po raz pierwszy w tym roku zamienimy się planową intensyfikacją procesów produkcyjnych, czego wynikiem w niektórych branżach będzie skrócenie cyklu produkcyjnego, przez co umożliwi nam przyspieszenie obrotu środków obiegowych.

Sprawa polepszenia jakości będzie zajmować jedno z pierwszych miejsc. Ustanowione zostaną komórki kontroli jakości we wszystkich przedsiębiorstwach.

Zrobimy w tym roku pierwsze kroki w dziedzinie automatyzacji procesów w przemyśle chemicznym, hutniczym, cukrowniczym i ustalimy niektóre typowe urządzenia automatyzacji i sygnalizacji dla produkcji w kraju.

DRUGI REALIZACJI

Dla zrealizowania tych planów ogierać się będziemy przede wszystkim na doświadczeniach Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej. Zacieśnimy więc współpracę po linii przemysłowej, po linii technicznej i po linii naukowej - badawczej.

Drugim ważnym środkiem jest mobilizacja produkcyjnej części robotniczej i produkcyjnej części inteligencji technicznej. Będziemy starać się zwiększyć wysiłek i inicjatywę ze strony naszych inżynierów, produkcyjnych robotników, racjonalizatorów i nowatorów.

Będziemy kładli nacisk na szybkie rozchodzenie się nowych metod wprowadzonych w jednym zakładzie — na inne zakłady i na szybkość przenoszenia doświadczeń.

W tej dziedzinie ukaże się w tym roku dekret, który w pewnym sensie ukoronuje dotychczasowe ustawaodawstwo na tym odcinku i ureguje luźne aspekty naszego prawa patentowego.

Poważne zmiany zajdą w tym roku w dziedzinie instytutów badawczych. Mianowicie po raz pierwszy w naszej historii instytuty naukowe - badawcze będą pracować wg. planu z góry powziętego i tak, jak rok 1950 jest pierwszym rokiem na szego Planu 6 - letniego, to w historii naszego Państwa jest on pierwszym rokiem planowania badań.

Zwiększymy przyływ literatury technicznej i literatury patentowej ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i krajów zachodnich. Pomocną nam będzie nowo utworzona instytucja „Państwowe Wydawnictwa Techniczne”, gdzie centralizujemy wszystkie wydawnictwa techniczne. Plan PWT przewiduje na bieżący rok wydanie 220 tytułów, tj. 3.200 arkuszy wydawniczych.

Najważniejsze jednak zagadnienie, stojące przed nami, zagadnienie, które już teraz musi być odpowiednio traktowane przez Partię, administrację i społeczeństwo — to zagadnienie kadr.

Kadry nie tylko decydują o wszystkim, ale bez zorganizowania odpowiedniego zaplecza kadr naukowych i technicznych nie może być mowy o sprośnaniu zadanom stojącym przed nami w dziedzinie postępu technicznego.

Od Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu 1948 r., kiedy wicepremier Minc przedstawił narodowi cyfry potrzebnych nam kadr technicznych, przybyło nam kilkuset inżynierów i kilka tysięcy techników.

Mamy jednak przeskoczyć w Planie 6-letnim około miliona robotników, mamy dać krajowi 100.000 techników i 25 tysięcy inżynierów.

KORZYŚCI I PERSPEKTYWY

W efekcie postępu technicznego wzmożemy wydajność pracy. Pro-

dukacja potanieje, zwiększy się suma towarów.

Praca robotnika stanie się łatwiejsza, a w konsekwencji bezpoważnego zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika — poważnie wzrośnie wydajność. Np. w przemyśle budowlanym wydajność betoniarów wzrośnie o 25 proc., w przemyśle metalowym przez stosowanie twardych stopów zwiększy się wydajność obrabiarek o 21 proc. Na skutek zwiększenia mechanizacji pracy uzyska się 3,5-krotny wzrost mechanicznego ładownia węgla. W przemyśle metalowym mechanizacja transportu będzie zwiększona o 33 proc. Liczba krosien automatycznych we włókiennictwie wzrośnie o 47 proc.



Bronisława Nowak, członek ZMP — robotnica z PZPDz, Nr 2 — wymyśliła nową metodę haftu maszynowego, — na maszynie „zygzak”. Racjonalizatorski pomysł ob. Nowak znacznie przyspiesza wykonanie haftów. Młodociana racjonalizatorka otrzymała premię w wysokości 40 tys. złotych. Według jej pomysłu pracują już wszystkie hafciarki PZPDz, Nr 2.

Apel Pokoju jednoczy setki milionów ludzi w walce o szczęśliwą przyszłość narodów świata

Ruch w obronie pokoju potężnieje z każdym dniem. Ze wszystkich stron świata napływają coraz to nowe wiadomości o radosnym witanu Apelu Pokoju, o składaniu pod nim milionów podpisów, wiadomości o wielkiej akcji na rzecz utrwale- nia pokoju światowego.

A oto ostatnie doniesienia z szeregu krajów.

FRANCJA — Jak donoszą z Paryża, Międzynarodowa Federacja Demokratyczna Komitet oświadcza w opublikowanym komunikacie, że przyłącza się do apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju o zakaz broni atomowej, w imieniu 80 milionów kobiet objętych Federacją.

RUMUNIA — Na sesji rumuńskiego Stałego Komitetu Obróńców Pokoju, która zakończyła się w Bukareszcie, rozpatrywano sprawę rozszerzenia walki o pokój i popularyzacji apelu sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet zatwierdził plan zbierania podpisów pod tym apelem i uchwalił tekst odezwy do wszystkich mieszkańców Rumunii.

MANDZURIA — Jak donosi Agencja Wolnych Chin z Mukden, utworzony tam został chiński oddział Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Przewodniczącym obrony został Kao Czung-Min, przywódca Ligi Demokratycznej w północno-wschodniej części kraju.

W. BRYTANIA — Doroczna konferencja Związku Zawodowego Pracowników Sklepow i Składow powzięła uchwałę, domagającą się od wielkich mocarstw usunięcia dzielących je różnic drogi pokojowej. W szczególności uchwała do maga się zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw dla wypracowania światowego paktu pokoju. Ponadto konferencja wezwała rząd brytyjski do podjęcia na forum ONZ inicjatywy w kierunku zniszczenia zapasu bomb atomowych i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad produkcją atomową.

Plan roczny w 102 dni! Czołowy górnik Józef Ciszak ukończył 12 bm. roczną normę

WAŁBRZYCH (PAP) — Czołowy przewodnik pracy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, górnik z kopalni „BOLESŁAW CHROBRZY” — JOZEF CISZAK, wykonał w dniu 12 bm. swoją normę roczną.

W ciągu minionych 3 miesięcy i 12 dni Ciszak wydobył ponad 1.388 ton węgla.

Znakomity przewodnik już w ub. roku wslawił się wykonaniem planu rocznego wydobycia na dzień 12 lipca, a do końca roku osiągnął normę 27 miesięcy.

Józef Ciszak ma lat 38, jest synem robotnika z Sokółowa, w woj. poznańskim. W górnictwie węglowym rozpoczął pracę przed 9 laty w kopalni w południowej Francji, dośiad wyemigrował w roku 1937. Poprzez- dnie pracował w kamieniołomach.

Ciszak jest zwolennikiem nowoczesnych metod pracy. Stosuje obrudowę poprzeczną i ubolewa, że trudne warunki pracy na jego oddziale uniemożliwiają osiągnięcie lepszych rezultatów przez wprowadzenie maszyni zbrojowej.

„Gdy osiągniemy dogodniejsze wa-

runki — oświadczył Ciszak, — jeszcze bardziej poprawię wyniki. Kraj nasz potrzebuje dużo węgla i każdy górnik winien go dać il. tylko może. Zwiększeniem wydobycia utrwalamy pokój w naszym kraju i na całym świecie”.

Lud Vietnamu wspiera swą Armię w jej działaniach bojowych

PEKIN (PAP) — Radio Vietnamu donosi o nowych sukcesach armii wietnamskiej, odniesionych w czasie zaatakowania wszystkich pozycji francuskich między Traviach i Vilhoang i przypisuje te sukcesy zastosowaniu nowej taktyki wojny ruchomej. Głównodowodzący wietnamskiej Armii Ludowej, generał Vo-Guyen-Gip, wystąpił na kongresie wojakowym, który odbył się z początkiem tego roku. Sukcesy te, według radia Vietnamu, zawdzięczać również należy ścisłemu współdziałaniu ludności z armią.

Spółdzielnie produkcyjne w woj. łódzkim zakończyły siewy zbóż jarych

Doceniając znaczenie pierwszych siewów w Planie 6-letnim, pionierzy przebudowy ustroju rolnego z całym zapałem przystąpili do tegorocznych siewów. Już pierwsze wspólne siewy wykazały wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną, czego wyrazem jest ZAKOŃCZENIE SIEWÓW ZBÓŻ JARYCH WE WSZYSTKICH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO. Najsprawniej i najlepiej przeprowadziły akcję siewną spółdzielnie produkcyjne w KONARACIE, pow. kutnowskiego, PELAGIU, pow. łaskiego, ROGACZEWIE, pow. radomszczańskiego i FRANOPO- LU, pow. rawsko-mazowieckiego.

Ratyfikacja radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP) Dnia 11 kwietnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, porozumienie o chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Port-Arturze i Porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisanie w Moskwie dnia 14 lutego 1950 roku.

Amerykańskie intrygi w ONZ przeciw uznaniu Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). — 11 kwietnia br. przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ dla spraw administracyjnych i budżetowych opuścił posiedzenie komitetu po odmowie przez większość komitetu z delegatem amerykańskim na czele rozpatrzenia wniosku radzieckiego w kwestii wyłączenia delegata Kuomintangu.

Głosy prasy światowej o bezczelnym wybruku samolotu amerykańskiego

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS cytuje liczne głosy prasy światowej o proteście, wystosowanym przez rząd radziecki do rządu USA w związku z pogwałceniem przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

W USA — Wszystkie środowiska dzienniki amerykańskie podkreślają, że samoloty radzieckie ostrzeliwały samolot amerykański, usiłując całkowicie zatopić go w morzu. Fakt, że samolot amerykański pierwszy dał ognia do samolotów radzieckich.

Frankfurcki korespondent „NEW YORK TIMES” podaje, że Waszyngton polecił przedstawicielom lotnictwa i marynarki wojennej USA, aby „zachowywali milczenie” w związku z notą rządu radzieckiego. Jak podkreśla korespondent, osoby związane z lotnictwem, w prywatnych rozmowach uważają za bezpieczne, iż samolot, o którym jest mowa, posiadał radar oraz aparaty dla dokonywania zdjęć z powietrza.

W WIELKIEJ BRYTANII — Brytyjska prasa burżuazyjna w tonie niezwykle podnieconym zamieszcza wiadomość, że samolot amerykański, który pogwałcił granicę radziecką i rozpoczął ostrzeliwać samoloty radzieckie, z kolei został ostrzelany przez posłogowce radzieckie.

„DAILY HERALD” zaopatrza tę wiadomość sensacyjnym nagłówkiem: „Tajemnicza historia z samolotem. Stary Zjednoczone oświadcza- nie: posłogowce rosyjskie strączyły go”.

Sowieci oświadczenia: nie macie prawa naruszać naszej granicy”.

W SZWECJI — Wszystkie dzienniki szwedzkie zamieściły na pierwszej stronie pod wielkimi nagłówkami pełny tekst protestu rządu radzieckiego w związku z pogwałceniem przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

„NY DAG” podał protest rządu radzieckiego pod wielkim nagłówkiem, biegnącym przez całą stronę: „Manewry amerykańskie na Morzu Bałtyckim — świadoma prowokacja”.

Komentując protest rządu radzieckiego, „Ny Dag” w artykule wstępnym pisze, że Amerykanie przekonali się obecnie, iż granice radzieckie czujnie są strzeżone”.

W DANII — Wszystkie środowiska dzienniki kopenhaskie zamieściły pod dużymi nagłówkami wiadomość o przelocie „latającej fortecy” amerykańskiej nad terytorium radzieckim w pobliżu Libawy oraz pełny tekst noty ministra spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynskiego do rządu amerykańskiego w związku z przekroczeniem przez samolot amerykański granicy radzieckiej i ostrzeliwaniem przez ten samolot samolotów radzieckich.

Dziennik „LAND OG FOLK” pisze w nagłówku: „Bombowce amerykański rozpoczął strzelanie na terytorium radzieckim”. Nagłówek „NATIONALIDENDE” głosi: „Moskwa donosi, że samolot amerykański rozpoczął strzelanie z posłogowcami radzieckimi na Łotwie”.

„Land og Folk” w artykule wstępnym pt.: „Dania — forpoczta prowokatorów wojennych”, pisze: „Amerykanie dopuścili się niebawmiej prowokacji. Z odległości tysięcy kilometrów od kontynentu amerykańskiego, przywódcy wojskowej USA posyłały samoloty radzieckie zamiast tego, by zastosować się do wezwania władz radzieckich i lądować”.

W NORWEGII — Dzienniki norweskie na naukowych nięscach, pod sensacyjnymi nagłówkami, informują o proteście rządu radzieckiego wobec rządu USA z powodu pogwałcenia granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojakowy.

Dziennik „MORGENPOSTEN” w artykule redakcyjnym pisze: „Epizod ten może mieć poważne następstwa, jeśli zechce tego jedna lub obie strony. Można jednak spodziewać się, iż rząd amerykański przeprosi rząd radziecki, jeśli usna za dowiedzeniem, iż samolot rzeczywiście znajdował się nad terytorium radzieckim”.

Dziś zamieszczamy 10-ty rysunek naszego konkursu

w drugą rocznicę planu Marshalla

Wilcze apetyty ludożerców



Prof. James Brossard jest wykładowcą na uniwersytecie stanowym w Pensylwanii. Ostatnio opublikował on wyniki swych wieloletnich badań. Oto one:

„Za czasów Cezara zabicie jednego człowieka kosztowało około 75 centów. Podczas wojen napoleońskich koszty wzrosły do około 3000 dolarów, podczas wojny domowej w Ameryce wyniosły one mniej więcej 5000 dolarów, zaś podczas pierwszej wojny światowej 21.000 dolarów. Obecnie koszty zabicia jednego człowieka, na podstawie danych z ostatniej wojny światowej, wynoszą co najmniej 50.000 dolarów.”

Czy prof. Brossard opublikował te dane, aby przeszkodzić przed nową wojną? Bynajmniej. Prof. Brossard trzeźwo się jedynie o to, aby obniżyć „koszty własne” zabicia człowieka przez zastosowanie bardziej doskonałych metod masowego mordowania ludzi.

Gen. Gordon Gray, dowódca amerykańskich sił zbrojnych, nie jest uzony, ani statystykiem. Ale niedawno poszedł on jeszcze dalej, niż Brossard i z uśmiechem wyrażającego ludożercę oświadczył, że według jego obliczeń następną wojną światową pochłonie 3.000 miliardów dolarów i 150 milionów ofiar ludzkich.

Nie znaczy to jednak, aby imperializm amerykański przestał myśleć o nowej wojnie, aby stracił swoją wojowniczość. Rozwścieczeni kłóskami ponoszonymi na wszystkich frontach ludożercy amerykańscy mają się nowych sposobów, przygotowują nowe zbrodnie w skali światowej.

Montgomery, Gray i inni podobni straszą ludzkość groźbą nowej wojny w zupełnie określonym celu. Doraźnym celem jest wywołanie psychozy wojennej, która ułatwi zwiększenie produkcji i przyniesie nowe, ogromne zyski fabrykantom śmierci. Na dłuższą metę propaganda wojenna ma przygotować masę ludową do „nieuchronności” wojny, na ułatwie imperialistycznym podlegającym rozpętaniu nowej, straszliwej pożogi.

Kiedy w okresie wyborów w Związek Radziecki, tow. Molotow, Malenkow i inni wybitni przywódcy narodu radzieckiego przypominali w swych przemówieniach słowa Towarzysza Stalina o możliwości pokojowej współistnienia, obok siebie dwóch różnych systemów społecznych i gospodarczych, kiedy podkreślali, że Związek Radziecki, chociaż jest pewny zwycięstwa w jakiegokolwiek wojnie, nie obawia się pokojowego współsawodnictwa z państwami kapitalistycznymi, amerykański dziennik „New York Herald Tribune” pisał w artykule wstępnym: „Przemienienia wryskujące przez wybitnych radzieckich mężów stanu o możliwości pokojowego współzycia USA i ZSRR spowodowały nowe ostrzeżenia ze strony wysokich dygnitarzy amerykańskich. Przestrzegają oni przed nową, zakrojoną na szeroką skalę ofensywą pokojową.”

Zobowiązanie 1 - Majowe huty „Ostrowiec”

KATOWICE (PAP) — Wysokie zobowiązania produkcyjne dla uczczenia międzynarodowego Święta Pracy o łącznej wartości 12 milionów zł podjęli robotnicy huty „Ostrowiec”.

Zaloga postanowiła m. in. upłynić w kwietniu 100 ton zapasów materiałowych, Robotnicy stalowni zobowiązali się zadanie produkcyjne przewidziane na okres 5 miesięcy zrealizować w ciągu 4 miesięcy, Robotnicy odlewni podniosli swą wydajność w kwietniu w stosunku do osiągniętej w marcu o 5 proc, Tokarze i frezownicy wydziału mechanicznego o 10 proc, w stosunku do dotychczasowej.

Brygady ciesielskie Głodowicza i Kataly zobowiązały się podnieść swą normę w kwietniu do 157 proc, Wyrobnicy się również lutnicki Maria Pogodzińska i Maria Lechota, które zobowiązały się o osiągnąć w kwietniu 130 procent normy.

Wojna bakteriologiczna ma podwójne korzyści: z jednej strony wywołuje ona o wiele większy niepokój, po drugie zaś nie niszczy własności prywatnej — pisze australijski dziennik „Sydney Sunday Sun”. Pod opieką gen. Mac Artura, tego samego, który kazał strzelać do głodujących robotników amerykańskich w czasie wielkiego kryzysu lat 30-tych, japońscy uczeni znów pracują w swych laboratoriach nad wyhodowaniem nowych, bardziej zabójczych zarazków dżumy, cholery, tyfusu. A amerykański minister „obrony”, Johnson, sam handlarz śmiercią, przechwala się, że w dziedzinie przygotowania wojny bakteriologicznej Stany Zjednoczone znacznie przewyższają Japonię.

Advokat dżumy, Johnson, odpowiada na ofensywę pokojową wznieceniem nowej historii wojennej. On i jego imperialistyczna mocodawca miotają się z wściekłością, jak oszalone zwierzęta. Rosnący z każdym dniem ruch w obronie pokoju, grzebie ich nadzieje na wywołanie nowej wojny, montuje przeciwko nim potężny mur obronny z milionów ludźmi różnych krajów, narodowości, wyznań i przekonań politycznych, których ożywia ten sam cel utrwale nia pokoju.

Przeciw ludożercy amerykańskim występuje w zwartym, zorganizowanym frontie pokoju nie tylko narody wolne, wyzwolone z uścisku kapitalistycznego, lecz również narody gnijące się pod jarzmem własnych rządów reakcyjnych i obcego imperializmu. Przeciw ludożercy amerykańskim w coraz większym stopniu, w sposób coraz bardziej zorganizowany występuje też szerokie masy narodu amerykańskiego.

Opętani szaleństwem ludożercy amerykańscy zostają coraz bardziej izolowani przez całą, zdrowo myślącą świat. Stokholmski ostrzegł imperialistycznych podległych przed losem, jaki ich czeka, gdyby poważyli się rozpętać nową wojnę napastniczą.

Na apel stokholmski odpowiadają miliony ludzi, którzy milują pokój i którym droga jest wolność. W jednym szeregu stają komunisty i postępowi katolicy, górnik śląski i amerykański liberal. Uchwały stokholmskie, mobilizujące na szerokiej płaszczyźnie wszystkich ludzi dobrej woli, są podstawą wyjściową do nowej, wielkiej ofensywy pokojowej, zakrojonej na większą, niż dotychczas skalę, obejmującą dziesiątki milionów ludzi, którzy dotychczas stali na uboczu, lub nie brali czynnego udziału w walce o pokój. Można, jak to robi organ amerykańskich kapitalistów „New York Herald Tribune” — „ostrzec” przed tą nową ofensywą, będącą wyrazem pragnień całej ludzkości, ale nie można jej odeprzeć. Powstrzyma ona rękę zbrodniarzy atomowych i okleżna amerykańskich ludożerców. Pokój świata zostanie utrwalony. TOMASZ ATKINS.

Wielka Rewolucja Socjalistyczna i nowa epoka przez nią zapoczątkowana znalazły piękną, niezwykłą. Majakowski był tym, który wyśpiewał ogrom rewolucji, który przekuł hasła Października na stal poetyckiej stroy, który zaklął poezję budownictwa socjalistycznego w miarowy rytm wiersza. Był trybem mas walczących na barykadach i bardem Partii, która przewodziła w walce o socjalizm. Kiedy w dwudziestą rocznicę jego zgonu wracamy myśląc do tej niezwykłej indywidualności, przypominają się słowa autora poematu o Leninie, słowa porównujące rym poety do „pieszczoty, hasła, bagnetu i bata”. I dziś każdy wiersz Majakowskiego brzmi jak hasło, dzwoniący hasłem, walcząca bagnetem i chłosem bitem. Dziś, po dwudziestu latach, twórczość Majakowskiego jest żywym natchnieniem rewolucyjnych poetów, jest księgą, w której masy ludowe znajdują od powiedź na najistotniejsze pytania epoki.

W poezji Majakowskiego znalazła odbicie rewolucja, która zmieniła oblicze świata; ze strof autora poematu „Dobrze” wyłonił się nowy świat i nowy człowiek; jego wiersze stały się pieśnią pogrzebową starej epoki i hasłem nowej ery, ery socjalizmu. Od pierwszej chwili Majakowski stanął w szeregu rewolucji, oddając swój geniusz we władanie walczącego proletariatu:

„Wzwołany byłem na front rewolucji; bym służył w pańskich poezjach ogrodach — tej baby kapryśnej — porzucił.”

Słowo Majakowskiego zwracało się i apelo wało do mas, do ludu rosyjskiego, jego wiersz był taranem w podporządkowaniu ustrojowi kapitalistycznego. Gryząca ironia pisarza wyśmie wała bezwład i zakłamanie starego świata; nie było w jego strofach nuty żalu po tym, co odchodzi w przeszłość, co miało bezpowrotnie. Poe mat „Wojna i świat” (1916) był bodaj pierwszą w poezji rosyjskiej ostrą oceną polityczną wojny imperialistycznej, potępieniem zbrodni dokonywanej w imię zysku. W tym okresie kształto wały się kontury tak specyficznego dla Majakowskiego obrazu poetyckiego, rytmu, języka i metafory.

Po rewolucji umacnia się realistyczna więź poetyki Majakowskiego. Kształtuje się poeta — trybun, którego rewolucyjne słowo rozplamiła miliony robotników. Jego wiersz, bliący za rem siły i komunistycznego przeswiadczenia, sta je się groźną bronią w walce o zwycięstwo idei bolszewickiej, idei Partii. Wówczas to Majakowski rzuca poetom wezwanie, aby „zastąpili z nieba na ziemię” i zaciągnęli się na służbę rewolucji („Rozkazy do armii sztuki”), kpiąc z oder

Wojna bakteriologiczna ma podwójne korzyści: z jednej strony wywołuje ona o wiele większy niepokój, po drugie zaś nie niszczy własności prywatnej — pisze australijski dziennik „Sydney Sunday Sun”. Pod opieką gen. Mac Artura, tego samego, który kazał strzelać do głodujących robotników amerykańskich w czasie wielkiego kryzysu lat 30-tych, japońscy uczeni znów pracują w swych laboratoriach nad wyhodowaniem nowych, bardziej zabójczych zarazków dżumy, cholery, tyfusu. A amerykański minister „obrony”, Johnson, sam handlarz śmiercią, przechwala się, że w dziedzinie przygotowania wojny bakteriologicznej Stany Zjednoczone znacznie przewyższają Japonię.

Advokat dżumy, Johnson, odpowiada na ofensywę pokojową wznieceniem nowej historii wojennej. On i jego imperialistyczna mocodawca miotają się z wściekłością, jak oszalone zwierzęta. Rosnący z każdym dniem ruch w obronie pokoju, grzebie ich nadzieje na wywołanie nowej wojny, montuje przeciwko nim potężny mur obronny z milionów ludźmi różnych krajów, narodowości, wyznań i przekonań politycznych, których ożywia ten sam cel utrwale nia pokoju.

Przeciw ludożercy amerykańskim występuje w zwartym, zorganizowanym frontie pokoju nie tylko narody wolne, wyzwolone z uścisku kapitalistycznego, lecz również narody gnijące się pod jarzmem własnych rządów reakcyjnych i obcego imperializmu. Przeciw ludożercy amerykańskim w coraz większym stopniu, w sposób coraz bardziej zorganizowany występuje też szerokie masy narodu amerykańskiego.

Opętani szaleństwem ludożercy amerykańscy zostają coraz bardziej izolowani przez całą, zdrowo myślącą świat. Stokholmski ostrzegł imperialistycznych podległych przed losem, jaki ich czeka, gdyby poważyli się rozpętać nową wojnę napastniczą.

Na apel stokholmski odpowiadają miliony ludzi, którzy milują pokój i którym droga jest wolność. W jednym szeregu stają komunisty i postępowi katolicy, górnik śląski i amerykański liberal. Uchwały stokholmskie, mobilizujące na szerokiej płaszczyźnie wszystkich ludzi dobrej woli, są podstawą wyjściową do nowej, wielkiej ofensywy pokojowej, zakrojonej na większą, niż dotychczas skalę, obejmującą dziesiątki milionów ludzi, którzy dotychczas stali na uboczu, lub nie brali czynnego udziału w walce o pokój. Można, jak to robi organ amerykańskich kapitalistów „New York Herald Tribune” — „ostrzec” przed tą nową ofensywą, będącą wyrazem pragnień całej ludzkości, ale nie można jej odeprzeć. Powstrzyma ona rękę zbrodniarzy atomowych i okleżna amerykańskich ludożerców. Pokój świata zostanie utrwalony. TOMASZ ATKINS.

Wielka Rewolucja Socjalistyczna i nowa epoka przez nią zapoczątkowana znalazły piękną, niezwykłą. Majakowski był tym, który wyśpiewał ogrom rewolucji, który przekuł hasła Października na stal poetyckiej stroy, który zaklął poezję budownictwa socjalistycznego w miarowy rytm wiersza. Był trybem mas walczących na barykadach i bardem Partii, która przewodziła w walce o socjalizm. Kiedy w dwudziestą rocznicę jego zgonu wracamy myśląc do tej niezwykłej indywidualności, przypominają się słowa autora poematu o Leninie, słowa porównujące rym poety do „pieszczoty, hasła, bagnetu i bata”. I dziś każdy wiersz Majakowskiego brzmi jak hasło, dzwoniący hasłem, walcząca bagnetem i chłosem bitem. Dziś, po dwudziestu latach, twórczość Majakowskiego jest żywym natchnieniem rewolucyjnych poetów, jest księgą, w której masy ludowe znajdują od powiedź na najistotniejsze pytania epoki.

W poezji Majakowskiego znalazła odbicie rewolucja, która zmieniła oblicze świata; ze strof autora poematu „Dobrze” wyłonił się nowy świat i nowy człowiek; jego wiersze stały się pieśnią pogrzebową starej epoki i hasłem nowej ery, ery socjalizmu. Od pierwszej chwili Majakowski stanął w szeregu rewolucji, oddając swój geniusz we władanie walczącego proletariatu:

„Wzwołany byłem na front rewolucji; bym służył w pańskich poezjach ogrodach — tej baby kapryśnej — porzucił.”

Słowo Majakowskiego zwracało się i apelo wało do mas, do ludu rosyjskiego, jego wiersz był taranem w podporządkowaniu ustrojowi kapitalistycznego. Gryząca ironia pisarza wyśmie wała bezwład i zakłamanie starego świata; nie było w jego strofach nuty żalu po tym, co odchodzi w przeszłość, co miało bezpowrotnie. Poe mat „Wojna i świat” (1916) był bodaj pierwszą w poezji rosyjskiej ostrą oceną polityczną wojny imperialistycznej, potępieniem zbrodni dokonywanej w imię zysku. W tym okresie kształto wały się kontury tak specyficznego dla Majakowskiego obrazu poetyckiego, rytmu, języka i metafory.

Po rewolucji umacnia się realistyczna więź poetyki Majakowskiego. Kształtuje się poeta — trybun, którego rewolucyjne słowo rozplamiła miliony robotników. Jego wiersz, bliący za rem siły i komunistycznego przeswiadczenia, sta je się groźną bronią w walce o zwycięstwo idei bolszewickiej, idei Partii. Wówczas to Majakowski rzuca poetom wezwanie, aby „zastąpili z nieba na ziemię” i zaciągnęli się na służbę rewolucji („Rozkazy do armii sztuki”), kpiąc z oder

RAYMONDE DIEN

20-letnia bojowniczką pokoju

Raymonde Dien ma 20 lat. Jej mąż, młody robotnik przez 3 lata walczył w szeregach francuskiego ruchu oporu; był dwukrotnie ranny. Jej siostra aresztowana przez petainowską policję, później przekazana Niemcom, wywieziona została do Ravensbrück. Szwagier Raymonde zegnał życie okrzykiem: „Niech żyje Francja, niech żyje komunizm!”.

Dzisiaj 20-letnia Raymonde siedzi w celi więzienia w Tours. „Raymonde Dien uwięziona została — powiadzała tow. Duclos — rząd francuski wydawał 20 miliardów franków rocznie na utrzymanie sił policji. Dziś wydatki te sięgają 80 miliardów franków. Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, specjalnie w tym celu sprowadzany ze Stanów Zjednoczonych. Zaangażowano wybitnych „specjalistów” do walki z komunistami. W szeregach policji ponownie znalazło się kilkunastu komisarzy policji, którzy za współpracę z gestapo skazani zostali po wyzwoleniu na kary długoletniego więzienia. Ale pisał już kiedyś Balzac, że „we wszystkich nasion powierzonych ziemi, krew przelana przez męczenników przynosi najszybsze zbior”. „Jesteśmy partią nowego typu — mówił tow. Thorez. — 30 lat pracowaliśmy, by nie być partią podobną do innych. Jej członkowie — to jakobini proletariatu, którzy na wzór Robespierre’a wierzą, w co mówią i robią co mówią. Francuska Partia Komunistyczna jest partią 75 tys. rozstrzelanych w czasie okupacji patriotów. Dziś komunisty francuscy stoją na czele walki o pokój, o niezależność Francji. Średni wiek delegatów na XII kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wynosił 31,5 lat. Francuska Partia Komunistyczna jest partią młodych, partią przyszłości, partią, kierowaną przez doświadczonych wodzów proletariatu, cieszących się pełnym zaufaniem i miłością tysięcy takich ludzi jak Raymonde Dien i jej towarzysze walki.

Maritime — stawilo się dwadzieścia robotników. Sam widok ich niebieskich bluz — bluz roboczych zmusił pana komisarza do zamknięcia się w swoim biurze. Sprzet wojenny nie został wyłowiony.

Po morzach krąży, niczym statki korsarskie, okręty zaopatrzone bronią, „Pasteur”, „Empire Marshall”, „Auray”, „Falaise”, „Dismude” — rośnie lista okrętów śmiertel, szukających przystani.

W 1947 roku — jak wynika z cyfr, przytoczonych przez tow. Duclos — rząd francuski wydawał 20 miliardów franków rocznie na utrzymanie sił policji. Dziś wydatki te sięgają 80 miliardów franków. Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, specjalnie w tym celu sprowadzany ze Stanów Zjednoczonych. Zaangażowano wybitnych „specjalistów” do walki z komunistami. W szeregach policji ponownie znalazło się kilkunastu komisarzy policji, którzy za współpracę z gestapo skazani zostali po wyzwoleniu na kary długoletniego więzienia. Ale pisał już kiedyś Balzac, że „we wszystkich nasion powierzonych ziemi, krew przelana przez męczenników przynosi najszybsze zbior”. „Jesteśmy partią nowego typu — mówił tow. Thorez. — 30 lat pracowaliśmy, by nie być partią podobną do innych. Jej członkowie — to jakobini proletariatu, którzy na wzór Robespierre’a wierzą, w co mówią i robią co mówią. Francuska Partia Komunistyczna jest partią 75 tys. rozstrzelanych w czasie okupacji patriotów. Dziś komunisty francuscy stoją na czele walki o pokój, o niezależność Francji. Średni wiek delegatów na XII kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wynosił 31,5 lat. Francuska Partia Komunistyczna jest partią młodych, partią przyszłości, partią, kierowaną przez doświadczonych wodzów proletariatu, cieszących się pełnym zaufaniem i miłością tysięcy takich ludzi jak Raymonde Dien i jej towarzysze walki.

Albańska Republika Ludowa na nowych drogach

Przemówienie tow. Enver Hodży na II krajowej konferencji partyjnej

TIRANA (PAP). — Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy ENVER HODŻA wygłosił referat na krajowej konferencji tej partii, w którym zatrzymał się dłużej na sukcesach gospodarczych i politycznych Związku Ra-

dzieckiego w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy angio-amerykańscy imperialiści mnożą przygotowania wojenne. Mówca podkreślił, że sukcesy Związku Radzieckiego raz jeszcze potwierdzają wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Enver Hodża wskazał na nieprzerwaną wrażliwość i umacnianie się ruchu zwolenników POKOJU na całym świecie i oświadczył, że naród albański bierze w tym ruchu zdecydowany udział.

Strajk powszechny robotników Belgii będzie odpowiedzią na projekt powrotu na tron Leopolda III

BRUKSELA (PAP) — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło apel do belgijskiej klasy robotniczej wywołujący do czynnej akcji przeciwko projektom powrotu Leopolda III.

„Nie ma chwili do stracenia — głosi apel. Nad Belgią zawisła groźba faszystowskiego zamachu stanu. Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego przystąpienia do strajków oraz do zmnożenia frontu robotniczego przez tworzenie komitetów strajkowych do przygotowania

strajku powszechnego we wszystkich prowincjach belgijskich w dniu zwolnienia parlamentu przez prokrolerski rząd Van Zeelanda, który zamierza znieść ustawę o regencji; do organizowania nowych manifestacji we wszystkich większych ośrodkach robotniczych”.

Biuro Polityczne KPB wezwało również wszystkie podstawowe organizacje partyjne do zwolnienia zebrań członków w celu omówienia apelu i sposobów jego realizacji.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

(W 20 rocznicę śmierci)

Wielka Rewolucja Socjalistyczna i nowa epoka przez nią zapoczątkowana znalazły piękną, niezwykłą. Majakowski był tym, który wyśpiewał ogrom rewolucji, który przekuł hasła Października na stal poetyckiej stroy, który zaklął poezję budownictwa socjalistycznego w miarowy rytm wiersza. Był trybem mas walczących na barykadach i bardem Partii, która przewodziła w walce o socjalizm. Kiedy w dwudziestą rocznicę jego zgonu wracamy myśląc do tej niezwykłej indywidualności, przypominają się słowa autora poematu o Leninie, słowa porównujące rym poety do „pieszczoty, hasła, bagnetu i bata”. I dziś każdy wiersz Majakowskiego brzmi jak hasło, dzwoniący hasłem, walcząca bagnetem i chłosem bitem. Dziś, po dwudziestu latach, twórczość Majakowskiego jest żywym natchnieniem rewolucyjnych poetów, jest księgą, w której masy ludowe znajdują od powiedź na najistotniejsze pytania epoki.

W poezji Majakowskiego znalazła odbicie rewolucja, która zmieniła oblicze świata; ze strof autora poematu „Dobrze” wyłonił się nowy świat i nowy człowiek; jego wiersze stały się pieśnią pogrzebową starej epoki i hasłem nowej ery, ery socjalizmu. Od pierwszej chwili Majakowski stanął w szeregu rewolucji, oddając swój geniusz we władanie walczącego proletariatu:

„Wzwołany byłem na front rewolucji; bym służył w pańskich poezjach ogrodach — tej baby kapryśnej — porzucił.”

Słowo Majakowskiego zwracało się i apelo wało do mas, do ludu rosyjskiego, jego wiersz był taranem w podporządkowaniu ustrojowi kapitalistycznego. Gryząca ironia pisarza wyśmie wała bezwład i zakłamanie starego świata; nie było w jego strofach nuty żalu po tym, co odchodzi w przeszłość, co miało bezpowrotnie. Poe mat „Wojna i świat” (1916) był bodaj pierwszą w poezji rosyjskiej ostrą oceną polityczną wojny imperialistycznej, potępieniem zbrodni dokonywanej w imię zysku. W tym okresie kształto wały się kontury tak specyficznego dla Majakowskiego obrazu poetyckiego, rytmu, języka i metafory.

Po rewolucji umacnia się realistyczna więź poetyki Majakowskiego. Kształtuje się poeta — trybun, którego rewolucyjne słowo rozplamiła miliony robotników. Jego wiersz, bliący za rem siły i komunistycznego przeswiadczenia, sta je się groźną bronią w walce o zwycięstwo idei bolszewickiej, idei Partii. Wówczas to Majakowski rzuca poetom wezwanie, aby „zastąpili z nieba na ziemię” i zaciągnęli się na służbę rewolucji („Rozkazy do armii sztuki”), kpiąc z oder

dzieckim. Tu został ujęty sens moralny i polityczny rewolucji, jej ogrom i wpływ na dzieje ludzkie. Narodziny nowego świata znalazły tu wyraz w słowach prostych, a jakie fascynujących:

Umilkli kulomioty. Zakończył obstrzał. Umilkły kule, drwoniące zabarot. Płonęły jak gwiazdy bagnetów ostrza. Bledniały gwiazdy niebieskie na warcie. Dmuchał, jak zawase, wiatrami październek. Szyja wysłizganą krzywizną skrecały tramwaje na most przy Giszerni Już — za socjalizma. ***)

Humanistycznym treścią socjalizmu przeciwstawiał Majakowski nieludzkie treści gwałtownego kapitalizmu, demaskując w szeregu wierszy („Black and white”, „Most Brookliński”, „Do domu” itd.) fałsz demokracji burżuazyjnej i upadku kapitalistycznej kultury i moralności. Zrozpaczonego człowieka, który skacze z mostu Brooklińskiego w objęcia śmierci, oto symbol cywilizacji burżuazyjnej.

Twórczość Majakowskiego, który położył pod walny pod realizm socjalistyczny poezji radzieckiej, była zarówno co do treści, jak i różnorodności formy (epos, satyra, wiersz liryczny, poemat, utwory sceniczne, felieton itd.) zjawiskiem niezwykłym. Nowy styl poetycki autora „Do brzo” był realizm w kształcie, w który przy obiekta się nowa, rewolucyjna treść jego dzieła.

Prosta słowa i celna metafora harmonizowały z głęboką humanistyczną ideą jego wierszy. Majakowski pierwszy w poezji radzieckiej podjął tematykę PRACY, pracy socjalistycznej, której wartość moralną i bohaterstwo opisał nie zwykłe plastycznie. Ze strof Majakowskiego wyłonił się pozytywny bohater nowego ustroju, RADZIECKI CZŁOWIEK, partyjny i bezpartyjny bojownik o radość i szczęście życia, związany każdym włosem ze swoją socjalistyczną ojczyzną. Poezja Majakowskiego była lutnią śpiewającą piekno socjalizmu i knutem chłoczącym jego wrogów, pieśnią miłości dla Partii i Kraju Rad oraz buntem przeciw złu i kapitalistycznej zgnilizni. Była dzwonem wzywającym do walki, była samą walką i hymnem zwycięstwa. I taką pozostała w naszej pamięci.

Roman Karst

W drugiej części referatu, dotyczącej wypełnienia planu państwowego, Enver Hodża podkreślił, że dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Albania w stosunkowo krótkim czasie była w stanie osiągnąć poważne sukcesy. Jednakże plan gospodarczy na rok 1949 nie został wykonany. Było to skutkiem szkodliwej polityki b. ministra przemysłu Abednaga Czevu i jego współpracowników.

W kwestii błędów popełnionych w dziedzinie gospodarki rolnej Enver Hodża podkreślił, że Ministerstwo Rolnictwa nie rozdzieliło dotąd jeszcze całej ziemi, która winna była zostać rozdzielona w myśl ustawy o reformie rolnej.

Słowa Envera Hodży, że partia i rząd przygotowują obecnie 5-letni plan rozwoju narodowej gospodarki Albanii przyjęte zostały burżiwiami, niemilknącymi oklaskami.

W trzeciej części referatu o sytuacji wewnętrzno-partyjnej Enver Hodża zanalizował działalność antypartyjnej grupy trockistowskiej Abednaga Czevu, Dżami Ismaili i spółki i w związku z tym wskazał na konieczność zwiększenia czujności.

W zakończeniu Enver Hodża oświadczył, że Albańska Partia Pracy winna iść za przykładem Partii Bolszewików i uczyć się u niej, ponieważ jest ona partią nowego typu, partią Lenina — Stalina.

Pośród burżiwijnych oklasków i okrzyków: „Niech żyje Partia Bolszewików! Niech żyje Wielki Stalin! Niech żyje Enver Hodża!” — zakończył się pierwszy dzień obrad konferencji.

Drugim dniem wypełniła dyskusja nad referatem Envera Hodży.

Centrale Biuro MHD

koordynować będzie pracę placówek handlu uspołecznionego

WARSZAWA — W celu usprawnienia działalności Miejskiego Handlu Detalicznego, który już w pierwszym okresie swego istnienia tj. do dnia 1. bm., liczył 727 placówek handlowych w 24 miastach Polski, powołano Centralne Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego. Biuro to podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego jest organem operatywnym, kierującym działalnością wszystkich przedsiębiorstw MHD.

*) Przekład A. Ważyka.

***) Przekład A. Sandzera.

Puczające zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36

Wnioski egzekutywy w ogniu wyczerpującej dyskusji

Sekretarz organizacji podstawowej PZPW Nr 36, tow. Laskowski, przedstawił zebraniem wniosek egzekutywy: pięciu towarzyszy przesunąć z członków na kandydatów. Nie wytknęli oni dostatecznej świadomości politycznej i czujności partyjnej, nie wywiązywali się z zadań powierzonych im przez Partię.

— To nie jest kara — podkreślił z naciskiem przedstawiciel Dzielnicy Śródmieście-Lewy, tow. Chałubiński. — Proponujemy przesunięcie tych towarzyszy w poczet kandydatów w tym celu, aby mogli na nowo zabrać się do pracy nad sobą. Tkwi w tym głęboki sens wychowawczy.

Wniosek egzekutywy oddano członkom organizacji podstawowej pod dyskusję. Towarzysze całkowicie zrozumieli powagę zagadnienia. Dyskusja była obszerna i wnikliwa, rozpatrywała dokładnie działalność każdego z tych pięciu towarzyszy. Przymiennie sobie najróżniejsze fakty, mogące scharakteryzować danego towarzysza. Zebrani poważnie zastanawiali się nad słusznością wniosku egzekutywy i potrafili wykazać, że dotyczy jej nie we wszystkich wypadkach oparta była na słusznych podstawach. Członkowie organizacji udowodnili, że egzekutywa pomyliła się w dwóch wypadkach, że nie dość do brze na swych ludzi.

Najpierw stanęła sprawa tow. Karpinińska, pracownicy biurowej, Lekceważąca sobie swe obowiązki, nie przychodziła na zebrania, tłumacząc, że ma małe dziecko. A przecież wiele robotnic, obciążonych małymi dziećmi, pracuje ofiarnie w organizacji partyjnej i pilnie uczęszczają na zebrania. Zabierając głos tow. Marosek, Sobolewski, Kowal, Tow. Karpinińska nie rozumiała jasnego tego, że być członkiem Partii — to wypełniać sumiennie obowiązki partyjnika, tow.

Karpinińska nie zasłużyła jeszcze na to, aby być stałym członkiem Partii. Podobnie i tow. Drownowiczowa — referent socjalny.

Sprawa tkaczki tow. Wiśniakowskiej. Odrazu głosy zebranych są podzielone, a z każdą minutą więcej towarzyszy opowiada się za tym, że egzekutywa zbyt jednostronnie podeszła do tow. Wiśniakowskiej. Owszem, wszyscy przyznają, że ostatnio zaniedbała się nieco w pracy. Była jednak aktywnym członkiem Partii, sekretarzem organizacji oddziałowej. W najtrudniejszych czasach pracowała z pełnym poświęceniem. A teraz nikt nie wnika, co jest przyczyną jej opuszczenia się w pracy. Może z chwilą przejścia na inny oddział ma jakieś trudności? Towarzyszy, pracujące razem z nią stwierdzają, że tkaczka jest pierwszorzędna, nie spóźnia się, nie opuszcza pracy. Cała sala wypowiada się za tym, aby tow. Wiśniakowska pozostała w szeregu stałych członków Partii.

I w jeszcze jednym wypadku pomyliła się egzekutywa. Zbyt łagodnie osadziła tow. Sujecięgo, brakarza, który już dawno powinien być usunięty z Partii.

W ciągu całego zebrania stał sobie pod oknem, nie przejawiając żadnego zainteresowania sprawami, rozstrzyganymi przez towarzyszy. Widać było, że jest mu to najzupełniej obojętne. Dopiero w chwili, gdy padło jego nazwisko, gdy zebrani na sali zaczęli żywo omawiać różne postępiłki Sujecięgo, wówczas wystąpił on na środek sali, poruszony do żywego.

— Ani myślę się bronić. że nie chciałem jako brakarz zapisywać wyroków współzawodniczących tkaczy? — Bo to do mnie nie należy i już. że nie chciałem przychodzić na wszystkie zebrania partyjne? — nie zawieszam mam czas. Trzeba mnie zawieszad-

nić wcześniej. że nie przyszedłem na zebranie wyborcze? — uprzedziłem przecież, że muszę załatwić swe osobiste sprawy. Mówicie, że żona moja oddała legitymację partyjną? — No, to dobrze zrobiła, bo co tam kobiecie Partia obchodzi, niech lepiej pilnuje domu.

Peroruje tak długo i z coraz większą złością.

I co się okazało. Sujecię — to człowiek zupełnie obcy Partii, choć dopiero pierwszy raz wystąpił zupełnie bez osłonek i pokazał swe właściwe oblicze. Owszem, pamiętają wszyscy, że kiedyś udawał aktywistę, gdyż chodziło mu o wyciągnięcie z tego jakichś korzyści. Potem, gdy awansował na brakarza, gdy zarobek jego podniósł się, coraz bardziej obojętniał, ba, występował nawet przeciwko dyrekturywom Partii. Sprawa jego kilkakrotnie stała na egzekutywie. Potraktowano ją ze zbytnią pobłażli-

wością. Egzekutywa nie wykazała dostatecznej czujności. Nie wykazała jej i teraz, gdy zamiast wyznagę wniosek o wyrzucenie Sujecięgo z Partii, zaproponowała przesunięcie go na kandydata. Większą czujność przejawiało zebranie członków organizacji. Osadziło, że Sujecię nie jest godny miana PZPW-owca.

Ostatnie zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36 miało dla członków organizacji, jak i dla jej władz ogromne znaczenie. Wykazało ono, że egzekutywa powinna więcej interesować się członkami Partii, śpieszyć z pomocą tym, którzy się chwilowo zaniedbali i umieć odróżnić chwilowe załamania od wrogniej, antypartyjnej roboty.

Komitet Partyjny i egzekutywa powinny wysunąć z tego zebrania odpowiednie wnioski dla swej dalszej pracy.

H. Sam.

Wykonujemy zobowiązania pierwszomajowe

Znana w Łodzi przodownica pracy — prządka TOW. BRONISŁAWA BORECKA z PZPB Nr 3 wykonała już całkowie swe zobowiązanie 1-Majowe. Postanowiła ona mianowicie, że plan za 4 miesiące wykona do dnia 5 kwietnia br. zameldowała, że jej Czyn 1-Majowy został zrealizowany. Tow. Borecka wykonywała przeciętnie bazę akordową w 134 proc.

Prządka TOW. HELENA OKRÓJ, także z PZPB Nr 3, która zobowiązała się do 1 Maja dać ponad plan 128 kg. przędzy, wykonała zobowiązanie dotychczas (do 12 kwietnia br.) w 93,3 proc.

Napływają także meldunki z PZPB im. Stalina, obejmujące okres pierwszych 7 dni kwietnia.

Tkaczka TOW. MARIA TRAWIŃSKA, która zobowiązała się wykonać bazę w 134 proc. wykonuje ją w 144,8 proc.

TOW. WŁADYSŁAWA JAKUBCZAK podniosła swą wydajność do 145 proc. Tow. Aniela Królikiewicz, która podjęła zobowiązanie wykonywać bazę akordową w 102,2 proc. wykonuje ją w 125,9 proc.

KIEROWNICY TKALNI, którzy zobowiązali się doprowadzić park maszynowy do czystości zrealizowali zobowiązanie w 30 proc.

MAJSTER ZYGMUNT WYRZUC wykonuje plan w 112 proc., przekraczając znacznie swe zobowiązania. Majster Jan Kamiński realizuje plan w 131 proc., przekraczając o 20 proc. swe zobowiązanie.

Czyn 1-Majowy — umocnieniem Pokoju

Coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych

W zakładach pracy odbywają się jeszcze zebrania. Dalej padają nowe zobowiązania 1-Majowe. W ciągu tych dwóch tygodni, dzielących nas od Święta Pracy, można przecież wiele dokonać w dziedzinie produkcji, remontów, oszczędności itp. Robotnicy, pracownicy umysłowi — robią krótki rachunek swych dotychczasowych osiągnięć i dalszych możliwości. Do Czynu 1-Majowego Czerwonej Łodzi dodają coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych.

W zakładach pracy odbywają się jeszcze zebrania. Dalej padają nowe zobowiązania 1-Majowe. W ciągu tych dwóch tygodni, dzielących nas od Święta Pracy, można przecież wiele dokonać w dziedzinie produkcji, remontów, oszczędności itp. Robotnicy, pracownicy umysłowi — robią krótki rachunek swych dotychczasowych osiągnięć i dalszych możliwości. Do Czynu 1-Majowego Czerwonej Łodzi dodają coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych.

W zakładach pracy odbywają się jeszcze zebrania. Dalej padają nowe zobowiązania 1-Majowe. W ciągu tych dwóch tygodni, dzielących nas od Święta Pracy, można przecież wiele dokonać w dziedzinie produkcji, remontów, oszczędności itp. Robotnicy, pracownicy umysłowi — robią krótki rachunek swych dotychczasowych osiągnięć i dalszych możliwości. Do Czynu 1-Majowego Czerwonej Łodzi dodają coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych.

Czyn majowy załogi PZPW Nr 35

Radosno i podniosło było zebranie robotników PZPW Nr 35. Liczne zobowiązania indywidualne uwięziły uchwalaona na zakończenie rezolucja. Głosi ona że: „załoga tkalni wykona plan roczny do 7 grudnia, przedzieli do 28 grudnia, czerwień do 9 grudnia. Upełnienie zbędnych rezerwów da sumę ponad 33 mln. zł, a z tego na 1 Maja około 6 mln. zł. Wydział inwestycji dostarczy dla internatu SPP 15 szaf, wyremontuje świetlicę”.

Żałoga PZPDz. im. Konopnickiej walczy o jakość

Robotnicy Zakładów Dzielarskich im. Konopnickiej jako Czyn 1-Majowy podniosą jakość produkcji z 97,4 proc. do 98,4 proc. Plan produkcyjny za rok bieżący wykonany zostanie na 15 grudnia. Cewiernia zmniejszy odsetek odpadków o 0,5 proc. Wydział Zbuntu zobowiązuje się upłynnić towary gotowe — na sumę 5 mln. zł. Młodzież utworzy zespół najwzrostu jakości, zmniejszy odpadki o 0,5 proc.

i dbać będzie o czystość maszyn. Komitet Współzawodnictwa — jak donosi nam korespondent tow. Michałak — zorganizuje 10 zespołów najwyższej jakości.

Przyspieszmy wykonanie planów

W obliczu Święta Majowego — pisze korespondent z PZPB i W Nr 22 tow. Janicki — zakłady nasze podjęły następujące zobowiązania: plan panstwowy przędzalni wykonać do 20 grudnia, tkalni do 15 grudnia. Na dzień 1 Maja wyprodukować dodatkowo 1000 m tkanin.

Zakłady Kinotechniczne oszczędzają

Pracownicy Zakładów Kinotechnicznych uczczą Święto 1 Maja, wykonując plan do 7 grudnia, czerwień do 9 grudnia. Upełnienie zbędnych rezerwów da sumę ponad 33 mln. zł, a z tego na 1 Maja około 6 mln. zł. Wydział inwestycji dostarczy dla internatu SPP 15 szaf, wyremontuje świetlicę”.

Centrala Odzieżowa

Pracownicy Centrali Odzieżowej — jak pisze korespondent tow. Andrzejewska — zobowiązali się celem uczczenia 1 Maja wykonać plan roczny do 15 grudnia, przekroczyć plan obrotu towarowego na rok bieżący o 2,5 milarda zł, odbywać systematycznie narady wytwórcze. Tow. Marcinkowski, przewodniczący koła ZMP zobowiązał się w imieniu młodzieży do wzięcia czynnego udziału przy urządzeniu nowej świetlicy. Dział ekonomiczny postanowił opracować szczegółowy regulamin dla sklepów detalicznych, określając szczegółowo podział czynności i kompetencji pracowników. Liga Kobiet postanowiła zorganizować koło terenowe, obejmujące niepracujące żony kolejarzy biurowych.

Zobowiązania Fabryki Cewek Nr 1

Tow. Dobraczyński, korespondent z Fabryki Cewek Nr 1 pisze nam o następujących zobowiązaniach „Cewki”: Plan czteromiesięczny wykonany zostanie do dnia 14 bm. Kierownictwo fabryki wraz z całą załogą wy mieni systemem gospodarczym stare rury wodne na nowe. Do końca roku zakłady zaoszczędzą sumę ponad 11 mln. zł.

Robotnicy ZWT i UT M-33 zobowiązują się...

roczny plan wykonać do 15 listopada, przez zmniejszenie nadmiernych zapasów magazynowych zwolnić sumę 6,5 mln. zł. Wykonać poza planem w bieżącym miesiącu dwa piece elektryczne wartości 3 mln. zł, wyremontować piec „Homo” oraz wyremontować 3 piece tyglowe dla jednej z kluczowych fabryk przemysłu metalowego.

Chłopi odpowiadają na apel robotników Czyn 1-Majowy wsi polskiej

Wzrasta stale uświadomienie chłopów pracujących, w czasach sanacyjnych pogorzonych w ciemności i zafobaniu. Zaczynają oni rozumieć, że sami są gospodarzami na swym terenie i że od ich własnej pracy, od ich stanowiska zależy dobrobyt i poziom kulturalny wsi. Zaczynają pojmować również, że gospodarka zespołowa przyniesie dobrobyt i raz na zawsze zlikwiduje wyzysk biednych chłopów przez bogaczy wiejskich. Wymownym dowodem tego zrozumienia są bez przerwy powstające w całej Polsce spółdzielnie produkcyjne. Chłopi wiedzą, że w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą przebudują ustrój wsi, coraz wydajniej wraz z nią przylączając się do budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

W odpowiedzi na zobowiązania produkcyjne robotników miast, chłopcy ze swej strony podejmują zobowiązania, zmierzające do podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej i do wzmocnienia naszego państwa ludowego.

Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej na zebraniu gminnym w Górze Mokrej, powiatu koneckiego, doceniając znaczenie mechanizacji uprawy roli postanowili wykorystać w siewach wiosennych i jesienicznych oraz przy żniwach wszystkie maszyny rolnicze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Przez lepszą uprawę ziemi pragną oni zwiększyć wydajność zborz z hektara o 1 kwintal, a okopowych o 10 Kwintali. Poza tym zobowiązali się plan kontraktacji dla gminy wykonać w terminie i to w 105 proc.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Miedzierza, powiatu koneckiego, jako Czyn 1-Majowy po wzięli następujące zobowiązania: „Do dnia 1 Maja zorganizować zespół kolarski, oczyścić rowy przydrożne na terenie całej gminy oraz wykonać plan kontraktacji w 105 proc”.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Radoszyc, powiatu koneckiego, w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowili: „Zorganizować koła Gospodyń Wiejskich w

ZSCh. we wszystkich gromadach na terenie gminy; wybudować systemem szarwarkowym 1.300 m drogi bitej; przeprowadzić całkowity remont wszystkich szkół w gminie; urządzić boisko sportowe, basen dla straży pożarnej oraz dwie studnie przy basenie; wyremontować wszystkie u-

Stanowisko chłopów gminy Góry Mokre, Miedzierza i Radoszyc, podwładnego koneckiego powinno być godnym naśladowania przykładem dla chłopów wszystkich gmin województwa łódzkiego.

Wzrasta stale uświadomienie chłopów pracujących, w czasach sanacyjnych pogorzonych w ciemności i zafobaniu. Zaczynają oni rozumieć, że sami są gospodarzami na swym terenie i że od ich własnej pracy, od ich stanowiska zależy dobrobyt i poziom kulturalny wsi. Zaczynają pojmować również, że gospodarka zespołowa przyniesie dobrobyt i raz na zawsze zlikwiduje wyzysk biednych chłopów przez bogaczy wiejskich. Wymownym dowodem tego zrozumienia są bez przerwy powstające w całej Polsce spółdzielnie produkcyjne. Chłopi wiedzą, że w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą przebudują ustrój wsi, coraz wydajniej wraz z nią przylączając się do budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

W odpowiedzi na zobowiązania produkcyjne robotników miast, chłopcy ze swej strony podejmują zobowiązania, zmierzające do podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej i do wzmocnienia naszego państwa ludowego.

Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej na zebraniu gminnym w Górze Mokrej, powiatu koneckiego, doceniając znaczenie mechanizacji uprawy roli postanowili wykorystać w siewach wiosennych i jesienicznych oraz przy żniwach wszystkie maszyny rolnicze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Przez lepszą uprawę ziemi pragną oni zwiększyć wydajność zborz z hektara o 1 kwintal, a okopowych o 10 Kwintali. Poza tym zobowiązali się plan kontraktacji dla gminy wykonać w terminie i to w 105 proc.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Miedzierza, powiatu koneckiego, jako Czyn 1-Majowy po wzięli następujące zobowiązania: „Do dnia 1 Maja zorganizować zespół kolarski, oczyścić rowy przydrożne na terenie całej gminy oraz wykonać plan kontraktacji w 105 proc”.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Radoszyc, powiatu koneckiego, w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowili: „Zorganizować koła Gospodyń Wiejskich w

W Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka ruch racjonalizatorski wkracza na nowe drogi rozwoju. Robotnicy przyczyniają się wydatnie do usprawnienia produkcji. Dzięki wprowadzeniu ich wynalazków zakłady nie tylko ulepszyły metody produkcji, ale uzyskują również milionowe oszczędności.

Na ostatnim posiedzeniu Zakładowej Komisji Ulepszeń rozpatrywano 13 wniosków, zgłoszonych przez robotników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pomysł ob. Stanisławskiego, który wprowadza zmianę dotychczasowych osłon-przewodnic, stosowanych przy szlifowaniu. Wynalazek ten przyniesie naszym zakładom około 400.000 zł oszczędności rocznie i rozwiązuje całkowicie sprawę dostaw tych osłon, których produkcja w ogóle nie chciały się podjąć fabryki krajowe. Ob. Stanisławski za swe ulepszenie otrzyma 40 tys. zł nagrody.

F. M. korespondent chłopski „Głosu” Grzymkowiec, pow. skierniewicki

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” korespondencją pod tytułem „Trzeba szkolić przędzalników na samoprąśniaczkę wózkową” otrzymaliśmy od dyrekcji PZPB im. J. Stalina następujące wyjaśnienie: „Kierownictwo Przędzalni Cienkiej naszych Zakładów uznaje szlachetność uwagi, że 8 selfaktorów, nie biorących udziału w produkcji — to bezwzględnie poważny ubytek, utrudniający wykonanie planów miesięcznych.

Zorganizowanie zespołu młodzieżowego nastąpi z chwilą uzupełnienia kwalifikacji zawodowych uczącej się młodzieży.

Nadmienić wypada, iż wysiłek nasz dąży w kierunku szkolenia młodych kadr, których jednak, jako sił młodocianych, nie możemy zatrudniać na nocną zmianę, więc nie wpływa to na rozwiązanie sprawy postępu wymienionych selfaktorów.

J. Stopysek korespondent z ZZPKap.

W związku z zamieszczoną w „Głosie” korespondencją pt. „Obiecanki cecanki” otrzymaliśmy z Dyrekcji PZPW Nr 1 następujące wyjaśnienie: „Piętro budynku, w którym mieści się świetlica fabryczna PZPW Nr 1, jest obecnie zajęte przez przedszkole. Pewne kwoty, przyznane przez zakłady na remont, zostały zużyte w celu dostosowania pomieszczeń i piętra dla potrzeb przedszkola.

Jak nas poinformowano, kredyty na remont świetlicy otrzymamy w najbliższym czasie. Spodziewamy się, że świetlica zostanie całkowicie odnowiona przed 22 lipca br.”.

NASI KORESPONDENCI

Sprawy i bolączki Gminy Zadzim

Ośrodek maszynowy w gminie Zadzim, w pawlicie sieradzkim, jak dotąd pracuje zadowalająco. Chłopi w pełni doceniają znaczenie ośrodka i chętnie korzystają z jego usług, nie narazeni więcej na oszukaństwa i wyzysk ze strony bogaczy. Ośrodek maszynowy w Zadzimiu rzetelnie zaspakaja potrzeby ludności, dba również o należyłą ochronę maszyn. Prowadzona jest dokładna ewidencja pracy i stanu każdej maszyny.

Jednak ośrodek nie jest wolny od bolączek, spośród których najdotkliwszą stanowi fakt, że niektóre gromady, doceniając znaczenie mechanizacji uprawy roli postanowili wykorystać w siewach wiosennych i jesienicznych oraz przy żniwach wszystkie maszyny rolnicze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Przez lepszą uprawę ziemi pragną oni zwiększyć wydajność zborz z hektara o 1 kwintal, a okopowych o 10 Kwintali. Poza tym zobowiązali się plan kontraktacji dla gminy wykonać w terminie i to w 105 proc.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Miedzierza, powiatu koneckiego, jako Czyn 1-Majowy po wzięli następujące zobowiązania: „Do dnia 1 Maja zorganizować zespół kolarski, oczyścić rowy przydrożne na terenie całej gminy oraz wykonać plan kontraktacji w 105 proc”.

Delegaci gromadzcy ZSCh. na zebraniu w gminie Radoszyc, powiatu koneckiego, w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowili: „Zorganizować koła Gospodyń Wiejskich w

Warto myśleć przy pracy

W Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka ruch racjonalizatorski wkracza na nowe drogi rozwoju. Robotnicy przyczyniają się wydatnie do usprawnienia produkcji. Dzięki wprowadzeniu ich wynalazków zakłady nie tylko ulepszyły metody produkcji, ale uzyskują również milionowe oszczędności.

Na ostatnim posiedzeniu Zakładowej Komisji Ulepszeń rozpatrywano 13 wniosków, zgłoszonych przez robotników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pomysł ob. Stanisławskiego, który wprowadza zmianę dotychczasowych osłon-przewodnic, stosowanych przy szlifowaniu. Wynalazek ten przyniesie naszym zakładom około 400.000 zł oszczędności rocznie i rozwiązuje całkowicie sprawę dostaw tych osłon, których produkcja w ogóle nie chciały się podjąć fabryki krajowe. Ob. Stanisławski za swe ulepszenie otrzyma 40 tys. zł nagrody.

F. M. korespondent chłopski „Głosu” Grzymkowiec, pow. skierniewicki

Mało i średniorolni ujawniają oszustwa bogaczy wiejskich

W gromadzie Tuniki, gm. Grzymkowiec, pow. skierniewickiego chłopcy mało- i średniorolni wykryli, że tamtejsi bogacze wiejscy uchylali się od płacenia podatku gruntowego, w należytych wymiarach, przez podawanie fałszywych danych o ilości posiadanych przez nich ha ziemi. Pomiar, dokonany przez władze powiatowe, istotnie ujawnił działanie bogaczy wiejskich na szkodę Państwa. Tak więc Maksymilian Ryki, posiadający 23,52 ha — wykazywał przy płaceniu podatku zaledwie 16,12 ha. Zanon Psarski zamiast 16,80 ha — podawał 8,40 ha. Poza tym Marian Kobylczak, Emilian Kobylczak, Józef Jurkiewicz, Ludwik Michałowski i Henryk Gasparski wykazywali 3 do 4 ha ziemi mniej od rzeczywistości posiadanej.

To nieuczciwa stanowiska bog. zy wiejskich byłoby naraziło skarb Państwa na przeszło milion zł strat.

Jednakże dzięki czujności mało- i średniorolnych chłopów gromady Tuniki, antypaństwowe stanowisko bogaczy wiejskich zostało zdemaskowane, a ich oszukańcze zamiary udaremnione.

F. M. korespondent chłopski „Głosu” Grzymkowiec, pow. skierniewicki

Tańsze czapki i kapelusiki dziecięce

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapelusznego Oddział „A” w Łodzi, po raz pierwszy w przemyśle polskim wprowadzają nowy sposób produkcji czapek. Produkcja czapek odbywać się będzie systemem kapelusznym, a nie konfekcyjnym, co daje rękojmię, że czapki te będą lepsze i bardziej dostępne do nabycia dla szerokiej mas.

J. Stopysek korespondent z ZZPKap.

Śladem naszych korespondencji

Dyrekcja PZPB im. Stalina — wyjaśnia

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” korespondencją pod tytułem „Trzeba szkolić przędzalników na samoprąśniaczkę wózkową” otrzymaliśmy od dyrekcji PZPB im. J. Stalina następujące wyjaśnienie: „Kierownictwo Przędzalni Cienkiej naszych Zakładów uznaje szlachetność uwagi, że 8 selfaktorów, nie biorących udziału w produkcji — to bezwzględnie poważny ubytek, utrudniający wykonanie planów miesięcznych.

Zorganizowanie zespołu młodzieżowego nastąpi z chwilą uzupełnienia kwalifikacji zawodowych uczącej się młodzieży.

Nadmienić wypada, iż wysiłek nasz dąży w kierunku szkolenia młodych kadr, których jednak, jako sił młodocianych, nie możemy zatrudniać na nocną zmianę, więc nie wpływa to na rozwiązanie sprawy postępu wymienionych selfaktorów.

J. Stopysek korespondent z ZZPKap.

Świetlica będzie wyremontowana

„Krzyżacy” Sienkiewicza w języku rosyjskim

W związku z zamieszczoną w „Głosie” korespondencją pt. „Obiecanki cecanki” otrzymaliśmy z Dyrekcji PZPW Nr 1 następujące wyjaśnienie: „Piętro budynku, w którym mieści się świetlica fabryczna PZPW Nr 1, jest obecnie zajęte przez przedszkole. Pewne kwoty, przyznane przez zakłady na remont, zostały zużyte w celu dostosowania pomieszczeń i piętra dla potrzeb przedszkola.

Jak nas poinformowano, kredyty na remont świetlicy otrzymamy w najbliższym czasie. Spodziewamy się, że świetlica zostanie całkowicie odnowiona przed 22 lipca br.”.

Wyjazd polskiej delegacji

Bojowników o Wolność i Demokrację na uroczystości do Berlina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 bm., w różnych godzinach wieczornych, wyjechała z Warszawy delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która weźmie udział w uroczystościach, organizowanych w Berlinie w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Pokój i Demokrację.

W skład delegacji weszli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, ob. ob. Maria Jaszczukowa, Helena Wolńska, Włodzimierz Dąbrowski, a sekretarzem Zarządu Głównego — Józefem Passinim na czele.

Wyjazd polskiej delegacji

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 bm., w różnych godzinach wieczornych, wyjechała z Warszawy delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która weźmie udział w uroczystościach, organizowanych w Berlinie w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Pokój i Demokrację.

W skład delegacji weszli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, ob. ob. Maria Jaszczukowa, Helena Wolńska, Włodzimierz Dąbrowski, a sekretarzem Zarządu Głównego — Józefem Passinim na czele.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- Komitet PZPR:**
 4 — Sekretariat
 289 — I sekretarz
 415 — II sekretarz
 23 — PZPB
 0 — Straż Pożarna
 6 — Kom. „Służby Polsce”
 143 — Zarząd Miejski ZMP
 63 — Komisariat M. O.
 66 — Zarząd Miejski
 91 — Dworzec Kolejowy
 112 — PCK
 213 — Telegraf
 215 — Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „Polonia” wyświetla film pt. „Hrabia Monte Christo”, część II. Początek seansów o 17.30 i 19.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Nowy Dom”. Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów w niedzielę i święta godz. 16. 18 i 20. W dni powszednie, 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic”: Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Komunikat

W piątek, 14 b. m. o godz. 20 w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP przy ul. Bagatela 8, odbędzie się odprawa przewodniczących kół szkolnych i fabrycznych oraz prelegentów. Obecność kolegów obowiązkowa, pod rygorem organizacyjnym.

Jak Pabianice przygotowują się do akcji kolonii letnich

Dni stają się coraz dłuższe i coraz cieplejsze i dlatego też młodzież szkolna coraz częściej wspomina o feriach letnich. Już teraz toczą się żywe dyskusje na temat, dokąd kto pojedzie w okresie wakacji na dobrze zasłużony odpoczynek po całorocznej nauce.

W związku z tym nasuwa się pytanie: jak zapowiada się w tym roku akcja kolonii letnich? Na odbytym w ubiegłym tygodniu w Zarządzie Miejskim posiedzeniu Powiatowej Komisji Wczasów Letnich dla Dzieci, przy współudziale kierowników poszczególnych szkół i referentów socjalnych Zakładów Przemysłowych naszego miasta, sprawa powyższa została rozstrzygnięta w sposób zadawalający.

Na pierwszym planie postawiono kwestię zorganizowania kolonii letnich w ten sposób, by mogły być nimi objęte wszystkie dzieci i młodzież w wieku od 7 do 18 lat. Stwierdzono, że wszystkie Instytucje i Zakłady Przemysłowe zaplanowały na rok bieżący takie sumy w swoich budżetach Akcji Socjalnej, że będą mogły pokryć związane z tym wydatki w 100 proc. Znamiennym jest fakt, że na ten rok planowano po 9240 zł. na jedno dziecko na okres 28 dni, to znaczy o 1740 zł. więcej aniżeli w roku ubiegłym. Odpłatność rodziców nie została przy tym zwiększona. Widzimy więc z tego przykładu, że Rząd Polski Ludowej z każdym rokiem otacza młodzież coraz lepszą, coraz wydatniejszą opieką.

Dzieci i młodzież w wieku kolonijnym jest obecnie w Pabianicach 6 tysięcy. Hufiec ZHP zmniejsza poważnie tę liczbę, urządzając na terenie naszego województwa i poza jego granicami obozy dla tysiąca dzieci w wieku od 10 lat. Zarząd Miejski ZMP łącznie z Zarządem Powiatowym w Łasku postanowił zorganizować dwa turnusy dwutygodniowych obozów

szkoleniowo - wypoczynkowych w województwie poznańskim dla 400 swoich członków z klas licealnych. Impreza ta objęta będzie również częścią młodzieży pracującej zawodowo, która w tym okresie otrzyma urlopy w swoich miejscach pracy.

PZPB, które rok rocznie organizują kolonie letnie we własnym zakresie, umieszczają w tym roku 1700 dzieci częściowo w placówce własnej w Kolumnie, a pozostałe w różnych miejscowościach klimatycznych Polski. Oprócz PZPB, kolonie letnie we własnym zakresie urządzają Polskie Zakłady Żywności i Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka, w tym wypadku łącznie z zakładami tego samego imienia w Łodzi. Poza tym podjęła się zorganizować kolonie Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”. Co prawda, organizując kolonie letnie po raz pierwszy i nie posiadając odpowiednich funduszy na wzorowe wyposażenie materialne swego ośrodka, PSS boryka się z dużymi trudnościami.

Strzelczyk, Zakłady Żywności i PSS obejmą łącznie akcją kolonijną około 700 dzieci. Pozostałymi dziećmi i młodzieżą opiekują się poszczególne szkoły.

Akcja półkolonijna dla dzieci od 4 do 7 lat przedstawia się również nieźle. Zarząd Miejski organizuje jak w roku ubiegłym jedną placówkę w „Solarium”.

PZPB już w czerwcu wysłał dzieci ze swojego przedszkola do Kolumny, oprócz tego inne przedszkola starać się będą wypełnić zadawalającą nakreślone im zadania. Należy poza tym podkreślić, że „Samopomoc Chłopska” zobowiązała się uruchomić około 20-tu dziecińców w różnych wsiach, obejmując tym samym dużą ilość dzieci.

Nie należy jednak sądzić, że cała ta, z punktu widzenia społecznego bardzo doniosła akcja tyczy się bez niedociągnięć. Badanie lekarskie dzieci w poszczególnych szkołach „idzie” bardzo opieszale. W niektórych z nich badania w ogóle jeszcze się nie rozpoczęły. Inspektorat Szkolny nie otrzymał jeszcze od jednej trzeciej zainteresowanych Instytucji i Zakładów wszystkich danych, którymi musi bezwzględnie dysponować jako koordynator całej akcji. Stwierdzono również, że poszczególne organizatorzy zbyt późno rozpoczęli starania o zarezerwowanie placówek kolonijnych poza terenem województwa. Dlatego też olbrzymia większość punktów kolonijnych znajduje się obecnie na terenie naszego powiatu.

Dużym minusem jest również fakt, że odczuwamy poważny brak wychowawców i kierowników placówek. Nauczycielstwo niechętnie godzi się na pełnienie tych obowiązków, stwarzając tym samym konieczność wzbogacenia personelu wychowawczego z obcego terenu. Poza tym okazuje się, że niemal wszyscy organizatorzy nie złożyli dotychczas zapotrzebowania na sprzęt tj. na łóżka, sienniki, kołdry itp. a termin składania zapotrzebowania do Inspektoratu Szkolnego minął już dawno.

Niewątpliwie organizatorzy akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży na terenie naszego miasta wypełnią nałożone na nich obowiązki w 100 proc. ponieważ mają jeszcze dość czasu na usunięcie wylaniających się w tej pracy niedociągnięć.

Nad kanałem burzowym



W tych dniach zakończono prace nad wykończeniem wyłotu kanału burzowego do rzeki Dobrzyńki. Zdjęcie nasze przedstawia robotników, zatrudnionych przy ostatnim etapie tych prac. Tym wszystkim, którzy by sądzili, że robotnicy ci zajęci są szlamowaniem koryta Dobrzyńki wyjaśniamy, że są w błędzie. Koryto Dobrzyńki pozostaje nadal tak, jak było — brudne, płytkie i zamulone.

Zakończenie kursu szkoły partyjnej w Pabianicach

Naukę zdobytą w szkole przekujemy w czyn

Tak powiedział tow. Mrówczyński w imieniu absolwentów Woj. Szkoły Partyjnej w Pabianicach, podczas uroczystego zakończenia V kursu szkoleniowego, który — zdaniem personelu szkoły oraz komisji egzaminacyjnej — przyniósł nadszpodziewane dobre rezultaty.

W swym podsumowaniu wyników kursu tow. Kieszczyński wyraził sturmował zadania, jakie stanęły przed personelem szkoły w chwili otwarcia kursu:

— Mieliśmy — mówi tow. Kieszczyński — wpoić w słuchaczy ducha wierności dla Partii, zapożnać ich z zasadniczymi założeniami marksizmu-leninizmu, z aktualnymi zadaniami, stojącymi przed Partią, uwzględniając również w dużym stopniu olbrzymie doświadczenia ZSRR w budowie socjalizmu.

Kurs spełnił swe zadanie. Olbrzymia większość słuchaczy tyle uzyskała w ciągu tych trzech miesięcy, że spośród 70 słuchaczy — 57 zostało zakwalifikowanych do pracy w aparacie partyjnym.

Złożyli się na to zarówno szereg szlwy dobór słuchaczy, jak i pełna poświęcenia praca wykładowców i asystentów oraz wytrwała i pilna nauka samych słuchaczy. Olbrzymi wpływ na podniesienie poziomu wiedzy uczestników kursu wywarła również sprężystość zorganizowana praca w grupach samokształceniowych. Dyskusje, prowadzone w poszczególnych grupach, doprowadziły do stopniowego zacieraania się różnic w opoianiu zakresu wiedzy przez członków grupy. Ciągła pomoc ze stro-

ny towarzyszy lepiej przygotowanych, współzawodnictwo międzygrupowe, wszystko to ułatwiło towarzyszom pogłębienie bardzo rozległego materiału. Po raz pierwszy zastosowano również system nauki pogładowej, polegający na ilustrowaniu wykładów zdjęciami, rzuconymi na ekran przez epidiaskop.

Z ramienia KW PZPB w uroczystości wzięli udział: sekretarz KW PZPB tow. Kubicki oraz tow. tow. Grambo i Śniećkowski. Tow. Kubicki wezwał absol-

wentów kursu, aby nie szczędzili wysiłków dla dalszego pogłębienia swej wiedzy. Na samokształcenie trzeba znaleźć czas nawet w najwięszym nawale pracy praktycznej.

Tow. tow. Matusiak, Godak, Szprut, Szwałski, Piasecki, Rajkowska, Scibiorek, Kuba, Krajewski, Rogala, Kaźmierowski, Kosieja i Majewski, za postępy poczynione w nauce, za pracę społeczną i wzorową dyscyplinę otrzymali upominki w postaci książek.

Czyn 1-Majowy „Pabianiczanki”

Na ogólnym zebraniu pracowników Spółdzielni „Pabianiczanka”, dnia uczczenia Dnia Świeta klasy robotniczej, cała załoga podjęła następujące zobowiązania.

Wzwać Spółdzielnię Pracy „Karniszewianka” do współzawodnictwa długofalowego, wykonać do dnia 20 kwietnia 1959 r. plan produkcji na 4 miesiące, wykonać do dnia 25 października 1959 r. plan produkcji na rok 1959, podnieść ilość członków spółdzielni.

Postanowiono także podnieść do końca roku fundusz udziałowy Spółdzielni do wysokości 80 proc. w stosunku do funduszu plac i podnieść jakość produkcji pierwszego gatunku do 98 proc., zmniejszając braki o 0,5 proc. w stosunku do roku 1949. Zobowiązano się ponadto wzmo-

nić aktywność kół: PZPR, TPR, Ligi Kobiet, Kół Związków Zawodowych, usprawnić pracę komisji kulturalno-oswiatowej na terenie Spółdzielni, powiększyć kołportaż pracy.

Koło Ligi Kobiet na terenie spółdzielni zobowiązuje się do dnia 1 Maja zorganizować kurs dla analfabetów.

Zobowiązanie Spółdzielni Pracy „Pabianiczanka” poprzedzone zostało podobnymi zobowiązaniami załóg Spółdzielni: „Odbudowa”, „Karniszewianka”, „Krosno” i „Tkanina”. W ten sposób pabianiczki spółdzielcy przyłączają się do wielkiej akcji w obronie pokoju, której wyrazem jest Czyn Pierwszomajowy całej klasy robotniczej.

Odwiedzamy wystawę gazetek ściennych w Łodzi

Redakcja „Głosu Robotniczego” urządziła w tych dniach nową, kolejną Wystawę Fabrycznych Gazetek Ściennych. W lokalu Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 zgromadzone ogółem ponad 80 gazetek, wśród których znajdują się również gazetki pabianickie, jak np. gazetka Ligi Kobiet z PZZPJG w Pabianicach, o którym pabianickim konkursie gazetek ściennych.

Tym razem tematyka wystawy jest tematyką codzienną. Znaczy to, że na wystawie zgrupowano gazetki wy-dane nie okolicznościowo, odświętne, ale gazetki obrazujące codzienne, pracowite życie fabryk i sprawy ich załóg.

Wystawa obecna wykazuje dalszy, nieustanny wzrost poziomu gazetek ściennych wydawanych przez zespoły redakcyjne na zakładach pracy. Większość gazetek obok różnorodnej, ciekawej i związanej z zakładem pracy tematyki, cechuje piękna i bogata szata graficzna.

Wystawa gazetek ściennych czynna jest od dnia 8 kwietnia i dotychczas zwidziło ją już kilka tysięcy

osób. Polecamy gorąco zwiedzenie tej wystawy zespołom redakcyjnym pabianickich gazetek ściennych, które wiele mogą się na tej wystawie nauczyć. Wszystkie zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne i młodzieżowe, które chcą wziąć udział w zapowiadzanej przez nas wielkiej wystawie gazetek w Pabianicach, bezwzględnie powinny zapoznać się przed opracowaniem swych gazetek ściennych z wystawą urządzoną w Łodzi w lokalu Plastyków.

Przypominamy, że „Głos Pabianic” organizuje już wkrótce IV wystawę gazetek w porozumieniu z licznymi organizacjami, działającymi na terenie naszego miasta, które zapowiedziały ufundowanie szereg nagród dla najlepszych zespołów redakcyjnych. Otwarcie wystawy nastąpi przypuszczalnie w dniu 1 Maja. — Czas szykować już gazetki okolicznościowe.

Z Ligi Kobiet

Dziś, dnia 14 kwietnia o godzinie 18, odbędzie się w sali Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet, zebranie Sekcji Kulturalno-Oświatowej. Obecność koleżanek obowiązkowa.

Jutro, dnia 15 kwietnia o godz. 18, odbędzie się w sali KM PZPR odprawa przodownic społecznych Ligi Kobiet.

Poszerzenie chodnika na ul. Marszałka Żukowa

W toku są roboty nad poszerzeniem chodnika dla pieszych przy ul. Marszałka Żukowa. Na ulicy tej przewidziane są również piękne zieleńce, będące przedłużeniem pasa zieleni, biegnącego wzdłuż ul. Armii Czerwonej.

Również wznowione zostały już prace przy budowie ulicy przez park PZPB. Ulica ta otrzymała już nazwę — „ul. 8 Marca”. Prace na tym odcinku posuwają się szybko naprzód.

Miasto i jego bolączki

Nie deptać trawników

W trosce o piękny wygląd naszego miasta, władze miejskie z roku na rok obsiewają trawą i obsadzają kwiatami zieleńce przy ulicy Armii Czerwonej. W zeszłym roku zieleńce te były zaniedbane, na skutek prowadzonych robót kanalizacyjnych. W tym roku natomiast zieleńce mają znów upiększać nasze miasto i prace przy ich urządzeniu już się rozpoczęły.

Jak się okazuje, zaledwie skopano część zieleńców, przy ulicy Armii Czerwonej, a już po kilku dniach w wielu miejscach zieleńce są zdeптane.

Postępowanie takie należy bezwzględnie napiętnować.

Na co te oplotki

Jadąc tramwajem z Pabianic w stronę Łodzi, widzi się na polach po lewej stronie oplotki, ustawione na zimę dla zaślonecia torów i szosy przed zaspami śnieżnymi. Na niektórych odcinkach oplotki dawno już uprzętnięto.

na innych leżą one w nieładzie. Śniegu już chyba w kwietniu nie będzie — a tym bardziej zamiecie śnieżnych. Poczój więc sprzęt przeciwśniegowy na niszczące bezużytecznie? Czas już go sprzątnąć.

Likwidujemy bolączki

Pisaliśmy w rubryce „Miasto i jego bolączki” o drewnianym ogródku przed sklepem CZPM przy ulicy Warszawskiej, które tamowało ruch uliczny, chociaż w sklepie od dłuższego czasu roboty wstrzymano. Dziś możemy donieść naszym czytelnikom, że ogródek to już zniknęło i przejście dla przechodniów w tym punkcie jest wolne.

stała sprawa założenia umywalki do mycia nóg”.

JUŻ JEST NOWA TABLICA

Jeden z naszych korespondentów poruszył niedawno sprawę odrapanej i nieczytelnej tablicy z nazwą zakładu pracy, zdołanej do niedawna Oddział 1 PZPB w Pabianicach.

Możemy dziś zakomunikować naszym czytelnikom, że już od kilku dni na Oddziale 1 PZPB wisi piękna, nowa i czytelna tablica. Nie zdjęto natomiast dotąd starych, blaszanych tablic na nieistniejących już od dawna, skomasygowanych oddziałach PZPB. A przecież to wcale nie tak trudno!

Czytajcie

„Głos Pabianic”

Masz w domu odpadki — odnieś je do Zbiornicy

Odpadki to cenny surowiec. A przecież w każdym prawie domu jest ich pełno, niejednokrotnie niszcząca wyrzucane na śmietnik, gniją w komórkach, zarastają pajęczynami na strychach.

Nie każdy z nas zdaje sobie jeszcze sprawę, że właśnie dzięki odpadkom użytkowym, przemysł nasz zaoszczędza sobie wiele surowców i półfabrykatów, nie rzadko bardzo cennych i sprawa danych za słone ceny z zagranicy.

Zbieranie odpadków nie nas wliczynie nie kosztuje, oprócz trochę trudu, natomiast przez zbieranie odpadków spełniamy nie tylko czyn społeczny, ale również zdobywamy dodatkowe źródło do chodu.

Weźmy taki prosty przykład: często narzekaliśmy na dający się dotkliwie we znaki brak lamp żarówkowych. A przecież niewiele z nas zdawało sobie sprawę z tego, jak cenne są stare trzonki od żarówek, wyrzucane zwykle po przepaleniu się żarówki na śmietnik. Koszt regeneracji starego trzonka jest o wiele niższy, od kosztu produkcji nowego, a przy tym zakłady produkujące owe trzonki nie mogły nadażyć za szybko wzrastającym zapotrzebowaniem na żarówki przy szeroko podjętej akcji elektryfikacyjnej kraju.

Zbieraniem odpadków na terenie naszego miasta zajmuje się Podzbiornica Odpadków Użytkowych przy ul. Moniuszki 104. Pod-

zbiornica pabianicka obejmuje swym zasięgiem cały obszar powiatu łaskiego i powiatu sieradzkiego, a nawet częściowo powiatu wieluńskiego.

Do zbiornicy na ul. Moniuszki 104 należy więc odnieść stłuczkę, szklankę, stare butelki, makulaturę, kości, szmaty i tp.

Duże pole do popisu przy zbieraniu odpadków użytkowych mają drużyny naszego harcerstwa. Harcerze, spełniając czyn społeczny, jednocześnie zasila swe kasy pieniędźmi, które przydadzą się na zakup biblioteczek, sprzętu sportowego, na wycieczki i tp.

(koz)

Mamy nowe przedszkole

Ze sieć przedszkoli w Pabianicach jest niedostateczna, o tym każdy, a zwłaszcza pracujące matki, dobrze wie. Toteż z radością przyjęliśmy wiadomość, że

Odpowiedzi Redakcji

Korespondenci „Głosu Pabianic” ob. Langhaus i ob. Dąbrowski proszą nas o podanie nam swych dokładnych adresów.

Ob. Jan Jurawczyk. — W księgarni „Domu Książki” przy ul. Armii Czerwonej 15 możecie nabyć w cenie 300 zł. pięknie oprawioną w szare płótno, w okładce ze złocionymi literami, książkę Włodzimierza Majakowskiego, w której zebrane są wybrane wiersze i poematy tego poety.



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 14 kwietnia 1930 r.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W WIEDNIU
Szalejąca bezrobocie wywołuje w Austrii falę samobójstw. W dniu wczorajszym w Wiedniu 22 osoby rozstały się z życiem wskutek biedy.

ZWYCIĘSTWO BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU
W dniu wczorajszym przed magistratem w Sosnowcu zebrał się powołany bezrobotni, uzbrojeni w drągi i siekiery, domagając się wypłacenia zapomogi.

Wobec agresywnej postawy tłumy policja była bezradna. Urząd wojewódzki zmuszony został do wypłacenia bezrobotnym zasiłków z własnych funduszy. Po otrzymaniu zasiłków bezrobotni rozeszli się do domów. (Głos Poranny).

HUMOR SPRZED 20 LATY
Z wizytą uciekł wieścił. Do wszystkich posterunków rozesłano fotografie w trzech pozach. W kilka dni potem nadchodzi telegram: Aresztowano dwóch ze zbitych zoczyfoców. Jesteśmy na tropie trzeciego.

SKUTKI PRZEDŚWIĄTECZNEJ STRZELANINY
Gazety donoszą o fatalnych skutkach przedświątecznej strzelaniny. Na Chojnach został poranny rulan-

kami rozerwanego kamienia brukowego, niejakiego Bolesława Góreckiego. Z ulicy Marysińskiej zabrano pogotowie 7-letniego Stanisława Nowickiego, postarzonego śmiertelnie przez „świątecznych strzelców“.

400 TYSIĘCY DZIECI POZA SZKOŁĄ
Na terenowym zjeździe nauczycieli szkół powszechnych ujawniono, że w obecnej chwili na terenie Rzplitej 400 tysięcy dzieci znajduje się poza szkołą. Liczba ta co roku wzrasta w zaskakującym tempie a państwo nie buduje nowych gmachów szkolnych.

„KOMUNISTYCZNE KAPELUSZE“
„Głos Poranny“ donosi, że w Warszawie aresztowano prezesa Zw. Zawodowego Kapeluszników, który miał kapelusze o dwu dekadach, gdzie ukrywał ważne materiały komunistyczne. Oudat policja postanowiła zwracać baczniejszą uwagę na „komunistyczne kapelusze“.

PIĄTEK TEŻ DEMONSTRUJE
„Nawet w takim marnym Piątku — pisze „Kurier Łódzki“ — „bezrobotni urządzili demonstrację. Policja rozwiązała więc — zwolany nielegalnie na rynku oraz usunęła siłą demonstrantów. Wiele „żywiłów komunistycznych“ zostało zatrzymanych do dyspozycji prokuratora.“

ZE SPORU

Co słyhać w łódzkiej klasie A?

Obecny beniaminek piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego Włókniarz z J. bianic, stał się postrachem dla „...zy zespołów w tej konkurencji. W ubiegły poniedziałek w pierwszym meczu o punkty zdołał pokonać drużynę Concordii z Piotrkowa w stosunku 9:0. Możliwe, że piotrkwianie nie rozporządzali pełnym składem drużyny, faktem jest, że jednak jest, że takiego wyniku ani nie spodziewano ani nie notowano w historii piłkarskiej łódzkiego. A więc uwaga na Włókniarza z Pabianic. Tyczy się to zwłaszcza

czna Związkowca w Tomaszowie, który już w niedziele podejmie Włókniarza u siebie o godz. 17. Favoritem jest zespół pabianicki.

Drugi mecz odbędzie się w Łodzi i rozegrany zostanie na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 11 pomiedzy zespołem I B gospodarzy, a Boruta ze Zgierza. Jest to mecz zalegający z pierwszej kolejki spotkań o punkty. Boruta nie znajduje się obecnie w dobrej sytuacji. Sądźmy jednak, że pod okiem nowego dobrego trenera jakim jest Chojnacki — wypłynie na szersze wody i w

końcowej tabeli zajmie lepsze niż obecnie miejsce. Uzyskanie wyniku remisowego byłoby dla gości dobrym horoskopem na przyszłość.

W związku z dopuszczeniem Włókniarza z Pabianic do zawodów drugiej rundy o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, zasła potrzeba prowadzenia jednocześnie dwu tabel: drugiej rundy oraz ogólnej to jest pierwszej i drugiej (oczywiście bez Włókniarza z Pabianic).

W tabeli drugiej rundy jeśli po wszystkich spotkaniach wiosennych Włókniarz z Pabianic będzie miał pierwszą lokatę, wówczas musi on rozegrać zawody z mistrzem rundy jesiennej to jest Spójnią.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników podajemy obie tabel:

TABELA OGÓLNA (PIERWSZA I DRUGA RUNDA)

1. Spójnia	12	19:5	31:12
2. Kolejarz Łódź	12	19:5	36:19
3. Włókniarz Zgierz	12	17:7	26:21
4. Concordia Piotrk.	12	11:13	21:16
5. Związkowiec Ł.	12	10:14	18:23
6. Emjedem Zychl.	12	10:14	17:30
7. Kolejarz Kol.	12	9:15	17:20
8. ŁKS Wł. I B	11	9:13	18:25
9. Związkowiec T.	12	9:15	13:24
10. Boruta Zgierz	11	5:17	23:29

TABELA DRUGIEJ RUNDY

1. Kolejarz Łódź	3	6:0	8:2
2. Spójnia Łódź	3	5:1	8:4
3. Związkowiec T.	3	4:2	6:2
4. Włókniarz Zgierz	3	4:2	8:4
5. ŁKS Wł. I B	3	3:3	5:4
6. Kolejarz Kol.	3	3:3	4:4
7. Włókniarz Pab.	1	2:0	3:0
8. Emjedem Zychl.	3	2:4	2:8
9. Boruta Zgierz	3	1:5	5:9
10. Concordia Piotrk.	4	1:7	2:13
11. Związkowiec Ł.	3	1:5	2:9

W niedziele startują lekkoatleci łódzcy

W nadchodzącą niedzielę, tj. 16 bm. odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Związkowcem Zryw, Unią-Chemia i ŁKS-Włókniarzem. Zawody odbędą się o godz. 10 na boisku gospodarza zawodów — ŁKS-Włókniarza przy Al. Unii. Drużyny przygotowują się pilnie, by nie zawieść licznych zwolenników lekkoatletyki. Program obejmie konkurencje wchodzące w skład 10-cio boju oraz trójskok, 1.000 m i 3.000 m. Rozegranych zostanie również kilka konkurencji kobiecych. Na boisku ujętym: Stomczewską, Pęskównę, mistrzynię Polski na 500 m — Sadorównę, Piotrowską i inne zawodniczki. Wśród mężczyzn startować będą: Antonowicz, który ostatniej niedzieli pobiegł 100 m w 11 sek., Prywer, Grzecki, Wówoczyk, Kowalski, Tulecki, Pawłowski i inni wybijający się lekkoatleci Łodzi.

Organizatorzy zapewnijają sprzyjającą organizację imprezy. Celem popularyzacji lekkoatletyki ustalono cenę biletów — 50 zł i 30 zł dla młodzieży. Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w sklepie wiecznych piór, ul. Piotrkowska 123.

Hallo, tu Polana!



Przed wyścigiem Warszawa — Praga, organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu“ i „Rudego Prava“, kolarze nasi zgrupowani zostali na obozie w Polanie-Zdroju.

Na zdjęciu — dr Zaleski sprawdza tętno i ciśnienie krwi u zawodnika na trasie.

W sali CRZZ odbyła się druga z kolei konferencja Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu“ i „Rudego Prava“. W konferencji, na której omówiono sprawy, związane z wyścigiem, wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, urzędów i organizacji.

Czechosłowacy w Polanie

W czwartek 13 bm. przybyło do Polany ośmiu kolarzy czechosłowackich, którzy trenować będą na obozie treningowym przed wyścigiem „Trybuny Ludu“ i „Rudego Prava“. Na oboz zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Vesely, Peric, Skrzepa, Różicka, Kriecurek, Holoubec, Sramek i Bohdan.

W drugiej połowie kwietnia na obozie odbędzie się eliminacja, po której ustalona zostanie sześciocobowa reprezentacja Czechosłowacji.

Do Komitetu Organizacyjnego

wyścigu wpłynęła imienna lista kolarzy Polonii Francuskiej, którzy wezmą udział w wyścigu.

Do Warszawy przyjechał kierownik drużyny — Jan Gawrych — wybitny działacz młodzieżowy, Jan Klubiński — trener i opiekun drużyny oraz zawodnicy: Feliks Klubiński, — lat 28, z zawodu mechanik, Władysław Klubiński — lat 21, cieśla, Bronisław Klubiński — lat 25, mechanik, Czesław Wróbel — lat 28, mechanik, Leon Drobniński — lat 26, szofer, Aleksander Sowa — lat 22, mechanik.

Walne zebranie Okręgowego Związku Łuczników

W dniu 16 kwietnia br. o godz. 10 w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Zgierz, ul. 17 Stycznia Nr 17, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Związku Łuczników. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy“ Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karcewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godziny 10 do 18 i od godz. 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

TEATR „OSA“
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka“ C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka“.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś o godz. 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach“.

RADIO

PIĄTEK 14 KWIETNIA 1930 R.

12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert pol. 14.20 (Ł) Muzyka popularna z płyt. 14.55 Sprawy morskie. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Dzień solidarności z młodzieżą Grecji i Hiszpanii“. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16.40 (Ł) Audycja pt. „Szkoła im. Juliana Marchlewskiego wychowuje kadry partyjne“. 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki — pog. w oprac. inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przodowników pracy z Czechosłowacji. 17.45 „Tristan i Izolda“. 18.15 „Wieś tańczy i śpiewa“. 18.40 Wszelkiego rodzaju. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.55 Koncert muzyki tanecznej. 22.00 „Szpilki“. 22.18 (Ł) Z cyklu: Dzieje naszego miasta — pog. oświatowa P. Korea pt. „Początek ruchu socjalistycznego w Łodzi“. 22.30 (Ł) Koncert życzę. 22.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory Fr. Haendla z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mali detektywi“ godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo“ I seria godzina 17, 19, 21

RAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku“ godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16“ godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin“ godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicki 173) „Córka marynarza“ godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu“ godz. 16, 18, 20, 21

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Miasto westchnień“ godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 173) „Hrabia Monte-Christo“ II seria godz. 16, 18, 20, 20.30

ROMA (Rzgowska 24) — „Pustelnia Parmeńska“ II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skażb Tarzana“ godz. 16 dla młodzieży: — „Awantura na wsi“ godz. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci Kapitana Granta“ godz. 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty“ godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca“ godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka“ „Mistrz narcziarski“ „Noc noworoczna“, „Kim zostanie?“ „Dzieje jednej obywatelki“ (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze“ godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo“ II seria godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziem“ godz. 18, 20

Przyjaźń sportowców radzieckich i polskich pogłębia się

Bratnia przyjaźń zawiązała się między sportowcami jednego z czołowych klubów Republiki Białoruskiej — Spartak z Mińska a członkami Klubu Sportowego Związkowca z Białegostoku.

Spartak otrzymał list, w którym sportowcy polscy przesyłają pozdrowienia swym kolegom radzieckim, wyrażając życzenie utrzymania ścisłej łączności. List polski był żywo omawiany we wszystkich sekcjach klubu sportowego Spartak, po czym sportowcy miński wysłali do Związku kowca list, w którym szczegółowo omawiają metody pracy nad umasowaniem kultury fizycznej, udzielając wielu cennych wskazówek i dzieląc się doświadczeniami organizacyjnymi.

Zżywy oddźwięk, jaki wywołał list sportowców polskich wśród wszystkich członków Stowarzyszenia Sportowego Spartak w Mińsku, jest jeszcze jednym dowodem serdecznej przyjaźni sportowców radzieckich dla sportu Polski Ludowej.

Piłkarze ręczni wychodzą na boiska

Zawody piłki ręcznej na salach w okręgach zostały zakończone. Obecnie zespoły przystępują do zmagania o punkty na boiskach. I tak, w okręgu naszym rozgrywką w szczyptorniaku siedmioboju rozpoczynają się w dniu 22 bm. na boisku Włókniarza przy ul. Tymienickiej. Druga kolejka mistrzostw tej konkurencji odbędzie się w tej samej kolejności na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 180.

Spotkania w szczyptorniaku jedynastoboju rozpoczynają się również w dniu 22 bm. lecz na boisku Bawelny przy ul. Ogrodowej.

Poza tym w dniu 6 maja rozpoczynają się spotkania kobiece na boisku Unii o mistrzostwo w siatce drużyn klasy A i B. Męskie zespoły w tej konkurencji rozpoczynają mecze o mistrzostwo klasy A i B dnia 7 maja.

WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

2-gi Dzień czerpnienia 2-gi klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 z padła na Nr 72578 w Lublinie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 3106 73916.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 2625 24600 40889 68849 76006.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1024 38567 35360 51270 64392 74681 84536.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 1458 5557 12650 21566 23469 29408 57649 60092 64413 88561 95918 99876.

Koniec „Sago-Maru“

— No, to w takim razie, — powiedział Kołoskow uroczystie — daję wam takie zadanie — wyciągnijcie z waszego diesla wszystkie czterdzieste pięć sił, pomóżcie je przez dwa i dodajcie jeszcze siedem obrotów. Powinniśmy być na rzece zanim zacznie się przypływ.

Mówiąc to, wyciążył górne światła i zaśmiał się z zadowoleniem. Fabryka była pogrążona wa śnie, kiedy robiąc małe obroty, podeszliśmy do przylądka Burunnego. W obitych papa, waskich jak groby, barakach robotników japońskich, było ciemno. W podwórzech wisiały na drągach wilgotne maty, czerniały przykryte brezentem stopy czerwonej ryby. Ktoś chodził po warsztatach, sprawdzając z latarką jamy z soloną rybą.

W naszych osiedlach rybackich życie nie ustaje nawet późną nocą. Zawsze można gdzieś dojrzeć światło, usłyszeć śpiew, spotkać zachwałego kuribana* w otoczeniu robotnic, pracujących przy soleniu ryb. Fabryka japońska wydawała się tak bezлюдna, jakby to była późna jesień, kiedy to ostatni kungas z rybakami odpływa od przylądka Burunnego.

Pracowali tutaj tylko mężczyźni: rybacy z Karafute i Chokkajdo. Mieli w ciągu doby sześć godzin odpoczynku i cenili sobie bardzo każdą chwilę krótkiego snu. Trudno było uwierzyć, że w barakach na trzech kondygnacjach nar leżało półtora tysiąca robotników. W mroku słyhać było jedynie stukanie wentylatora.

Przypływ był zupełny. Rzeka podsykana przypływem płynęła równo z poziomem niskich brzegów. Wierzby kapały swe liście w ciemnej wodzie. Daleko w morze ciągnęła się szeroka przegałana. Wpłynęliśmy w nią i z trudnością przewidywając potężny prad, ruszyliśmy ku ujściu rzeki.

Aby zagłuszyć szum motoru zamknięte zostały iluminatory i luki maszynowe.

Na pokładzie zaległa cisza. Zbliżaliśmy się do ławicy czyli tak zwanych „bar“, utworzonych w ujściu rzeki przez silny prad. Kołoskow kazał mi stanąć przy kole sterowym, sam zaś przeszedł na dziób, skąd kierował ruchami kutra.

Ten, kto chociażby jeden raz w życiu przedostawał się przez bary, wie, jakie to jest niebezpieczne nawet dla doświadczonych marynarzy. Rzeka, rozcinając wody przypływu, tworzy tutaj kilka długich, bardzo krętych wałów. We wgłębieniach między nimi prawie widać dno. Same zaś wały sięgają wysokości kilku metrów. Wystarczy tylko zagapić się lub niedokładnie obliczyć ruch kutra, jak rzeka wykreśli statek burzą ku potokowi i zruci na głowę gapia kilka ton zimnej wody zmieszanej z piaskiem i kamieniami.

Nasz konkurs!

Dzisiaj zamieszczamy ciekawy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czystym piórem — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego“, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

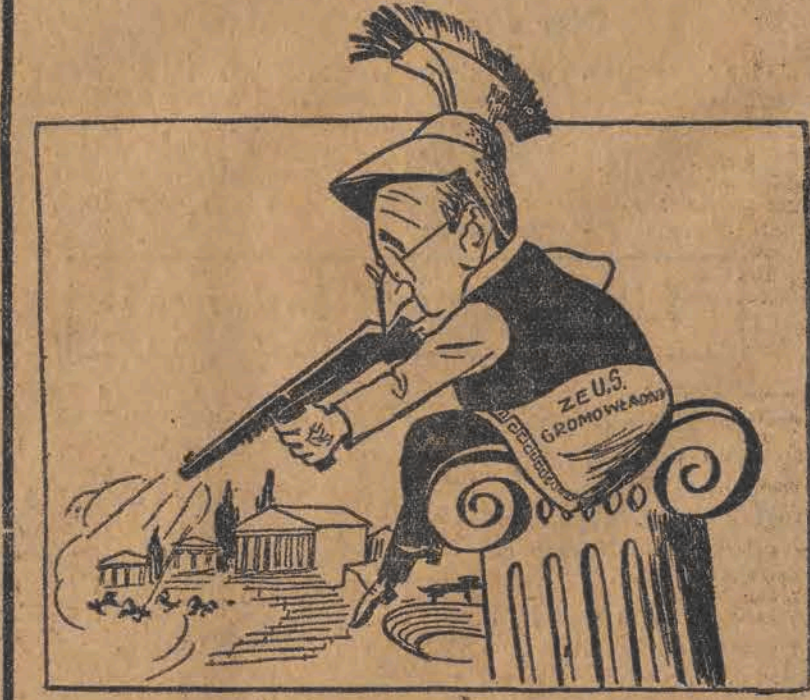
Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uważaj! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czystym piórem na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu“!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu“ przemasza: aparat radiowy marki „Tesla“ 3 wieczne pióra szereg cennych książek oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłały trafne rozwiązania. Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 10

Mr. Dollar przebywa w

Imię i nazwisko Czytelnika

Miejsce pracy

Dokładny adres

D-1-16138